

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 303.55f. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacje: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p., tel. 14-85. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Pocztą (listowi), Agenci i Kioski.
---	--	---	--

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00 w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40.00, 100—200 m/m — zł 1 m/m jednolamowy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 50 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo: zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonialne zł 0.80)

50 tysięcy bezdomnych!

Trzęsienie ziemi przeorało całe okęgi Ankary!

STAMBUŁ. Trzęsienie ziemi w Turcji przybrało charakter olbrzymiej katastrofy żywiołowej. Wstrząsy podziemne trwają nadal. Całe okęgi, jak Kirszeir, Yozgat i Corum są doszczętnie zniszczone. Około 50 tys. bezdomnych obozuje pod gołym niebem wśród głębokich szczelin, powstałych na skutek trzęsienia ziemi, którymi płyną strumienie wrzącej wody.

Pod gruzami domów i odłamkami skał zginęły całe rodziny. Większość spośród blisko 1000 ofiar stanowią kobiety i dzieci.

Okęgi Kirszeir, Yozgat i Corum oddalone są o 160 km od Ankary.

STAMBUŁ. W okęgu Erzerum szaleją wielkie zamiecie śnieżne, wywołując poważne

zaburzenia w komunikacji. W niektórych punktach pokrywa śnieżna dochodzi do 8 m. wysokości. Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych wydarzyły się dwie wielkie katastrofy samochodowe. W pobliżu mostu trebizundskiego wywrócił się autobus. Szo-

fer i 15 pasażerów poniosło śmierć, 10 pozostałych pasażerów zostało rannych. Inny autobus z 37 pasażerami stoczył się do rowu w pobliżu Gumuzar. Ten wypadek pociągnął za sobą śmierć 12 osób i poranienie 8 pasażerów.

Usunięcie 4 prokuratorów w Austrii

WIEDEŃ. Prasa donosi o usunięciu ze stanowiska 4-ch prokuratorów, zajmujących najwyższe stanowiska. Trzech z nich przesunęto w stan spoczynku za działalność w duchu poprzedniego reżimu. Są nimi: dr Tuppy, prokurator w procesach przeciwko narodowym socjalistom, uczestnikom nieudanego zamachu stanu w 1934, następnie prokurator dr Nicolosini oraz dr Sacher. Poza tym ustąpił prokurator dr Gorce z powodu niearyjskiego pochodzenia.

Naród „czechosłowacki“ nie istnieje

BATISLAWA. „Slovenska Pravda“ omawiając wielkanocną odezwę prezydenta Benesa, wskazuje na to, że prezydent kilkakrotnie wspominał o „Czechosłowakach i Niemcach, pomiędzy którymi ma dojść do porozumienia“. Pismo wyraża przekonanie, że w interesie rzeczywistego pokoju wewnętrznego nie należałoby stale operować fikcyjnymi pojęciami, lecz w oficjalnych wystąpieniach — jeśli chodzi o narody, zamieszkujące państwo — używać nazw rzeczywistych. Należy więc mówić o narodzie czeskim i o narodzie słowackim, a nie używać nazwy „naród czechosłowacki“, który jest przecież fikcją.

BATISLAWA. „Slovenska Pravda“ wskazuje na fakt, że niektórzy politycy czescy zaczynają rozumieć konieczność rozwiązania problemu słowackiego przez spełnienie słusznych żądań słowackich, głównie postulatów autonomii. Między innymi jeden z przewodców czeskiego stronnictwa ludowego Staszek wzywa Czechów, aby starali się znaleźć drogę do porozumienia ze Słowakami i ze stronnictwem ks. Hlinki, decydując się na ustępstwa, które może centralizm praski będzie uważał za swoją porażkę, które jednak są jedyną drogą ratowania idei państwowej.

BRATISLAWA. Poseł Sidor zamieszcza w „Slovenskiej Pravdzie“ artykuł wstępny, w którym, wskazując na konsolidację i zjednoczenie, jakie się dokonało w ostatnim czasie w obozie niemieckim w Czechosłowacji, zapowiada, że podobny proces dokona się w niedługim czasie wśród Słowaków. Proces ten już się zresztą rozpoczął. Idea nacjonalizmu słowackiego, idea autonomii Słowacji wszędzie bierze górę i toruje sobie drogę do ostatecznego zwycięstwa.

WARSZAWA (tel. wł.) Ministerstwo opieki społecznej opracowało nowe rozporządzenie o podziale państwa na okęgi i obwody inspekcji pracy. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie z dniem 1 maja, dostosowuje podział na inspekcje pracy do zmian granic wojewódzkich, a ponadto tworzy szereg nowych obwodów inspekcji pracy.

Okęgi i obwody pracy

WARSZAWA. Dnia 21 kwietnia r. b. w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się uroczystość dekoracji złotymi srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi przedstawicieli przemysłu filmowego.

ODZNACZENIE FILMOWCÓW.

WARSZAWA. Dnia 21 kwietnia r. b. w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się uroczystość dekoracji złotymi srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi przedstawicieli przemysłu filmowego.

Dlaczego rozesłano listy gończe za Ottonem?

BERLIN. W związku z wiadomościami prasy zagranicznej, jakoby listy gończe, rozesłane za arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, miały być jedynie pretekstem do skonfiskowania jego dóbr w Austrii. „Berliner Boersen Zeitung“ pisze, że majątek Habsburgów został skonfiskowany już 16 marca po wywiadzie, udzielonym przez Ottona „Petit Parisien“. Wywiad ten został potraktowany jako zdrada stanu. Dziennik pisze, że po przyłączeniu dnia 13 marca Austrii do Niemiec, Otton został obywatelem niemieckim i był zobowiązany do zachowania wierności Rzeszy i kanclerzowi. W swoim wywiadzie zaś wzywał on zagranicę do wystąpienia przeciwko Rzeszy, narodowi i kanclerzowi.

PRZEDSTAWICIEL POLSKI NA ŚLUBIE ZOGU I.

WARSZAWA. Na uroczystościach zaślubin króla Albanii Zogu I. rząd polski będzie reprezentował w Tiranie poseł R. P. przy rządzie greckim p. Władysław Schwarzbarg-Guenther, który przy tej sposobności złoży listy uwierzytelniające jako poseł R. P. przy rządzie albańskim.

ZGON POETY MUZULMAŃSKIEGO.

LAHORA. Zmarł tu sir Mohammed Iqbal — znany poeta, filozof i polityk muzulmański.

Pogoda na piątek

Pogoda o zachmurzeniu dużym i miejscami jeszcze drobne opady. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Chmury warstwowo-kłębiaste. Widzialność dość dobra.

Rewindykacja 200 kościołów na Polesiu

BRZEŚĆ NAD BUGIEM. Za czasów zaboru rosyjskiego, a zwłaszcza po powstaniu z 1863 na Polesiu uległo konfiskacji i zamianie na cerkwie około 200 kościołów. Obecnie społeczeństwo poleskie przy współudziale O. Z. N. tworzy w wielu miejscowościach komitety czyniące starania o rewindykację tych kościołów.

SAMOCHÓD WPAŁ DO JEZIORA.

URFELD (Bawaria). W środę w południe spadł do jeziora samochód. Pasażerowie utopili. Dopiero po 6 godzinach wydobyto ich ciała i stwierdzono, że samochód pochodził z Czechosłowacji. W ciałach wypadku rozpoznano praskiego profesora dr Campera z żoną.

Csiągnięcia LOPP.

1.632.000 członków, 61 milionów wydatków, 120 tysięcy komendantów OPL.

WARSZAWA. W dniu 20 kwietnia o godz. 17 Pan Prezydent R. P. przyjął na specjalnej audiencji w Spale delegację zarządu głównego LOPP z prezesem gen. dyw. inż. Leonem Berbeckim na czele oraz przedstawicielami fabryki samolotów DWL.

Gen. Berbecki przedstawił P. Prezydentowi jako protektorowi LOPP sprawozdanie z działalności LOPP wraz z komitetem Zwirki i Wigury, jej rozwoju oraz program prac na przyszłość. Pan Prezydent wysłu-

chał z żywym zainteresowaniem referatu, z którego wynika, że LOPP osiągnęła 1.632 tysięcy członków i wydatkowała dotychczas na cele lotnictwa i OPL-gaz 61.483.000 złotych.

Obecnie LOPP prowadzi szkolenie modelarstwa lotniczego w szkołach, kształci pilotów szybowcowych i motorowych w licznych szkołach LOPP oraz szkoli ludność cywilną w dziedzinie obrony przeciw-

lotniczo-gazowej. Ostatnio wyszkolono 120.000 komendantów OPL obiektów na koszt LOPP i jej personelem instruktor-skim. Również LOPP zainicjowała sport spadochronowy w Polsce, stworzyła znaczny zastęp skoczków spadochronowych.

Pan Prezydent zapoznał się również z nowymi typami samolotów RWD, produkowanymi w fabryce DWL, ufundowanej przez LOPP.

Tworzył tajne gorzelnie a potem brał nagrody za donoszenie o nich

WARSZAWA (tel. wł.) Władze śledcze zakończyły dochodzenia w jednej z najbardziej sensacyjnych afer, jaką ujawniono ostatnio na tle walki z nadużyciami na szkodę skarbu państwa. Jak wiadomo, za wykrywanie potajemnych gorzelnii wypłacane są wysokie nagrody pieniężne. Okoliczność tę wyzyskało kilka osób na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Mianowicie niejaki Bronisław Barcisz, mieszkaniec powiatu olkuskiego doprowadził do założenia kilku potajemnych gorzelnii w powiatach oluskim, będzińskim i zawierciańskim, następ-

nie zadenuncjował on te gorzelnie władzom i uzyskał w ten sposób wysokie nagrody. W aferę tę zamieszanych było również kilku funkcjonariuszy brygady ochrony skar-

bowej w Częstochowie, którzy współdziałać mieli w tworzeniu fałszywych dowodów. Wszyscy oskarżeni w tej sprawie pozostają w więzieniu.

KRÓL KAROL ZAPADŁ NA GRYPE.

BUKARESZA. Ogłoszony wieczorem biuletyn lekarski, stwierdza że król, na którego zapadł król Karol ma przebieg łagodny. Temperatura rano 37,8, puls 76, temperatura wieczorem 38,2, puls 88.

NEGUS BĘDZIE NA POSIEDZENIU RADY LIGI.

LONDYN. Reuter donosi z Genewy, iż b. negus zawiadomił sekretariat Ligi Narodów iż będzie reprezentowany na sesji Rady Ligi. rozpoczęcia się dnia 9 maja.

Ośmiu uczniów żydowskich skazano za komunizm

WILNO. W środę późnym wieczorem przed sądem okręgowym w Wilnie zapadł wyrok w procesie ośmiu uczniów wileńskich szkół żydowskich w wieku od 16 do

18 lat oskarżonych z artykułu 97 w związku z art. 93 k. k. o działalność wywrotową i tworzenie związku o ideologii KPŻB, mającego na celu zmianę ustroju państwa pol-

skiego. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Jakuba Gorzona odpowiadali z wolnej stopy. Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok, skazując Gorzona na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na 5 lat, a Pupkę na jeden rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat trzy z zawieszeniem, J. Abelsa na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw na lat dwa z zawieszeniem, Ł. Zabińskiego i A. Potasznika na zamknięcie w zakładzie poprawczym, H. Rahesa, N. Altszuler i Ch. Ryta na zamknięcie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania kary na lat dwa.

Ojciec św. przemawia do 1300 pielgrzymów polskich

CITTA DEL VATICANO. Ojciec święty przyjął w sali błogosławieństw 1300 pielgrzymów polskich, którym towarzyszyło 16 biskupów polskich oraz charge d'affaires RP. przy Watykanie Janikowski. Wśród pielgrzymów obecni byli m. in. przedstawiciele uniwersytetów polskich z rektorem uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Antoniewiczem na czele. Obok Polaków znajdowali się w sali błogosławieństw również pielgrzymi z innych krajów.

Papież wygłosił do obecnych dłuższe przemówienie, którego znaczna część skierowana była do pielgrzymów z Polski. Papież zwracając się do Polaków powitał ich serdecznie a zwłaszcza młodzież zrzeszoną w Akcji katolickiej, od której Ojciec św. otrzymał adres hołdowniczy oraz ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Papież gratulując rozwój Akcji Katolickiej w Polsce podkreślił rolę biskupów, ponieważ akcja ta polegać musi na udziale świeckich w apostołacie hierarchicznym, który w kościele jest tylko jeden. Apostołat ten reprezentują biskupi będący następcami apostołów. Dlatego też cała racja istnienia Akcji katolickiej oraz jej siła polega na podporządkowaniu się biskupom.

Z kolei udzielając obecnym błogosławieństwa, Ojciec święty podkreślił, że błogosławieństwa tego udziela całej Polsce oraz że przekazuje je biskupom, aby zanieśli błogosławieństwo księżom polskim, pracującym dla dobra życia chrześcijańskiego i wiary chrześcijańskiej. Błogosławieństwo to przeznaczone jest zwłaszcza dla polskich dostojników kościoła: kardynała Hłonda i innych biskupów, którzy nie mogli przybyć do Rzymu.

Pielgrzymi polscy pożegnali Ojca św. śpiewem „Boże coś Polskę”.

Rekordowe rezerwy banków amerykańskich

WASZYNGTON. Rezerwy banków amerykańskich osiągnęły cyfrę rekordową 3.850 milionów dolarów. Tłumaczy się to: 1) desterylizacją złota, która uwolniła 1.400 milionów dolarów i oddała je do dyspozycji banków federalnych, 2) decyzją „Federal Reserve Board z 16. 4. 38 obniżenia stosunku wysokości depozytów do wysokości kredytów, które mogą być udzielane przez banki „Reserve System” Nadwyżka depozytów wzrosła do 750 milionów dolarów, 3) nadwyżką rezerw bankowych już utworzonych a wynoszących 700 milionów dolarów.

Rocznica zwycięstwa pod Stefankowem w 1863 roku

KONSKIE. Dziś 22 bm. przypada rocznica pamiętnej bitwy powstańców z 1863 r. pod Stefankowem. Organizacje młodzieżowe i b. wojskowych przygotowują uroczyste obchody na miejscu zwycięstwa.

W dniu 22 kwietnia 1863 r. pułkownik wojsk powstańczych Dionizy Czachowski, naczelnik siły zbrojnej województwa sandomierskiego stoczył pod Stefankowem powiatu koneckiego bit-

wę z Rosjanami, która skończyła się wspaniałym zwycięstwem oręża polskiego.

Na pamiątkę tego zwycięstwa ks. Jan Wiśniewski, proboszcz w Borkowicach, pow. koneckiego, wznosił w Stefankowie własnym kosztem pomnik ku czci bohaterów wodza powstańców Czachowskiego i wydał obecnie 2 poematy, opiewające bohaterski czyn spod Stefankowa z r. 1863.

Nasz udział w obradach międzynarodowego biura pracy

WARSZAWA. W dniu 25 kwietnia rozpoczyna się w Genewie 83 sesja rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Na sesji rozpatrzone będą m. in. sprawozdania z odbytych w początkach marca rb. konferencji technicznej ekspertów w sprawie emigracji osiedleńczej, jak również omówione będą sprawy budżetu międzynarodowej organizacji pracy na rok 1939.

W obradach 83 sesji rady administracyjnej wezmą udział z ramienia rządu polskiego: minister dr Tytus Komarnicki, delegat rządu polskiego do rady administracyjnej m. b. p. oraz Józef Zagrodzki, naczelnik wydziału ochrony pracy w ministerstwie opieki społecznej.

Lwowski okręg ZMP. przeciw Rutkowskiemu

LWÓW. W dniu wczorajszym kierownictwo 10 okręgu Związku Młodej Polski wydało następującą odezwę:

Koleżanki i koledzy! Stanowisko b. kierownika Z. M. P. p. J. Rutkowskiego zajęte wobec OZN., będące wyrazem zaprzeczenia akcji konsolidacyjnej i dowodem krótkowzrocznego siebiepaństwa, upoważnia nas wezwać wszystkie oddziały ZMP. w okręgu 10-m (lwowskim), by stanęły na apel kierownika ZMP. mgr Galinaty i podporządkowały się zarządzeniom organizacyjnym i ideowo-politycznym.

Koleżanki i koledzy! Z inicjatywą podporządkowania się nowym władzom ZMP. w akcji konsolidacyjnej występujemy jako tymczasowe kierownictwo okręgu 10-tego we Lwowie. Wychodząc z założenia, że położenie nasze na kresach południowo-wschodnich wymaga spokojnej i twórczej pracy zdala od wszelkiej destrukcyjnej i sobkowskiej akcji niektórych ludzi w szeregach ZMP. Wzywamy was do zachowania spokoju i zajęcia pełnej godności postawy wobec ostatnich wypadków.

Podpisali odezwę: dr Zygmunt Ryżewski, Zygmunt Schwarz, Włodzimierz Mensch.

Relikwie św. Andrzeja Boboli spoczną w nowym kościele w stolicy

WARSZAWA. Ojciec św. przychylił się jak wiadomo, do prośby kardynała Kakowskiego i przeznaczył relikwie św. Andrzeja Boboli dla Warszawy. Relikwie te, jak wiadomo, znajdują się w Rzymie.

Terminu przewiezienia tych świętych szczątków jeszcze nie ustalono, wiadomo jednak już jest, że spoczną one w nowym kościele jaki OO. Jezuitów wznoszą obecnie na Rakowcu. Będzie to bazylika pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli.

Ponieważ bazylika będzie ukończona i konsekrowana dopiero za 2 lata, relikwie św. Andrzeja w oszklonej trumience spoczywać będą tymczasem w kaplicy domu OO. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej. Część relikwii pozostanie w Rzymie i będzie rozdana między kościoły poza warszawskie, jednak największa część szczątków polskiego świętego, będzie złożona w stolicy.

Latem bieżącego roku uda się do Rzymu specjalna delegacja, która specjalnym pociągiem przywiezie trumienkę z relikwiami do Warszawy. Z chwilą przybycia relikwii nowego świętego polskiego do kraju, specjalny pociąg będzie zatrzymywał się na wszystkich stacjach, ażeby wierni mogli oddać hołd polskiemu świętemu.

Z dworca Głównego w Warszawie święte szczątki w bardzo uroczystej procesji, w której wezmą udział kardynałowie, arcybiskupi i wszyscy biskupi polscy, będą złożone w kaplicy OO. Jezuitów. Za 2 lata, po ukończeniu i poświęceniu bazyliki św. Andrzeja na Rakowcu, relikwie ponownie będą w uroczystej procesji przeniesione do bazyliki.

Będą to jedne z największych i najpodnioslejszych uroczystości, jakie stolica odrodzonego państwa przeżyła.

Koncert ku czci

H. Szymanowskiego w Rzymie

RZYM. W sali królewskiej akademii św. Cecylii najpoważniejszej instytucji muzycznej w Rzymie odbył się koncert, którego drugą część poświęconą była pamięci K. Szymanowskiego i zawierała szereg jego utworów. Znana śpiewaczka pani Pediconi odśpiewała przy akompaniementie fortepianu szereg pieśni m. in. „Lubież”. Noc letnia”. W chmurach”. Doskonały młody skrzypek Brangola odegrał m. in. utwory „Fontanna Aretuzy”. „Narcyz”. wreszcie kwartet włoski wykonał kwartet nr 2 op. 50.

„POLSKA A NIEMCY”.

WARSZAWA. Dnia 23 bm o godz. 19.50 poseł Jan Walewski przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych, wygłosi przez radio pogadankę aktualna pt. „Polska a Niemcy”.

PTAKI GINĄ Z GŁODU I CHŁODU.

NIEŚWIEŻ. Brak pożywienia, spowodowany niespodziewanym długim okresem chłódów i przymrozków, odbił się fatalnie na warunkach bytowania ptactwa przylotnego. W ostatnich dniach na terenie pow. nieświeżskiego zanotowano kilka wypadków śmierci wśród ptactwa wskutek braku pożywienia. W pobliżu osiedli miejskich i wiejskich spotyka się często wynędzniałe i osłabione bociany, które prawie nie reagują na zbliżenie się człowieka.

2691 ROCZNICA ZAŁOŻENIA RZYMU

RZYM. Wczoraj, jako w 2691 rocznicę założenia Rzymu wzorem lat ubiegłych zagożono szereg wielkich robót publicznych we wszystkich miastach włoskich. W Rzymie poza tym wręczono 1250 starym niezdolnym do pracy robotnikom certyfikaty na emeryturę oraz rozdano nagrody za wierność dla ziemi” zwycięzcom w konkursach zorganizowanych przez poszczególne prowincje.

WIELKI POŻAR W MOR. OSTRAWIE

MOR OSTRAWA. Największy sklep uniwersalny w Morawskiej Ostrawie spłonął wczorajszej nocy. Pomimo wysiłków 20 oddziałów straży pożarnej 80 policjantów i dwóch kompanii wojska, gmach spłonął doszczętnie. Ofiar w ludziach nie było. Straty materialne są bardzo znaczne.

SOLIDARNOŚĆ SKANDYNAWII.

RYGA. Prasa podaje że na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich w Oslo postanowiono założyć wspólne wydawnictwo kwartalnego pod nazwą „Północ” poświęcone współpracę tych państw w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

DIWERSJA NA TYŁACH CHINCYKÓW.

SEUL (Korea). Powstanie muzułmańskie w chińskim Turkiestanie przeciwko prosowieckiemu rządowi lokalnemu prowincji Sinkiang stwarza zagrożenie dla t. zw. „czerwonej drogi”, wodociągów z ZSRR do Chin. W Turkiestanie chińskim znajduje się obecnie około 7000 wojsk sowieckich oraz około 20000 wojsk tureckich, sprzymierzających rządowi prowincjonalnemu.

70 km wybrzeża w rękach powstańców

SALAMANKA. Komunikat kwatery głównej: Val Aran został przez nas ostatecznie zajęty. Na odcinku Castellon posunęliśmy się o kilka kilometrów na południe.

Na froncie modryckim odparliśmy kilka ataków.

SARAGOSSA. Korespondent Havasa

donosi, że onegdaj rano w rękach powstańców znajdowało się 70 km wybrzeża i 1/3 część Katalonii.

Decyzja szefa O. Z. N.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wykluczył z O. Z. N. i ze Związku Młodej Polski dotychczasowego kierownika tego związku p. Jerzego Rutkowskiego wraz z grupą kierownictwa Z. M. P., solidaryzującą się z p. Rutkowskim.

Związek Młodej Polski znalazł się w ostatnich czasach pod wpływami grupy politycznej, której ośrodek dyspozycji leżał poza ramami Obozu Zjednoczenia Narodowego. Nie jest tajemnicą, że ośrodkiem tym stała się tak zwana grupa „Falangi” wraz z jej przywódcą, p. Bolesławem Piaseckim. Powiązania grupy p. Rutkowskiego z „Falangą” okazały się tak silne, że posłuch polityczny wobec p. Piaseckiego zaczął dominować w dotychczasowym kierownictwie Z. M. P. nad dyscypliną organizacyjną Obozu Zjednoczenia Narodowego względnie Służby Młodych. W tych warunkach dojść oczywiście musiało do

ENERGICZNEGO ZLIKWIDOWANIA PRZEZ WŁADZE O. Z. N. TEGO NIENORMALNEGO STANU.

Twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego, podejmując dzieło konsolidacji narodu, wyciągnęli rękę „ponad płoty i mury” do wszystkich „ludzi rzetelnych, chcących pracować dla ojczyzny”; ożywni wolą najlepszą — zwrócili się do ludzi dobrej woli, aby wraz z nimi pracowali nad realizacją idei — zawartych w deklaracji lutowej, ogłoszonej przez pierwszego szefa O. Z. N. płk. Adama Koca.

Związek Młodej Polski, jako organizacja młodzieży, która w tych formach chciała w ramach Obozu Zjednoczenia pracować nad realizacją swoich założeń ideowych — rządony jest — rzecz oczywista — tymi samymi prawami, prawami dobrej woli.

DOTYCHCZASOWA GRUPA Z. M. P. TYCH PRAW NADUŻYŁA,

pozostając sercem po drugiej stronie „płotów i murów” i z tej drugiej strony czerpiąc natchnienie do swoich poczynań politycznych. Jest rzeczą jasną, że Obóz Zjednoczenia Narodowego nie mógł tolerować tego rodzaju zespołu, który tylko „przyczaił się do organizacji” do niego należy. Równie jasnym jest, że taki „przydział”, bynajmniej nie o dobrą wolę oparty — musiał się skończyć rozstrzaśnięciem.

Grupa p. Rutkowskiego sądziła prawdopodobnie, że umiejscowienie się w szczytowych punktach hierarchii Z. M. P., reprezentuje organizację, jaką całość, że cały dorobek, którym — zwłaszcza na terenie wiejskim dysponuje Związek — jest tej grupy sukcesem. Pomyłka jest tu jednak wyraźna. Szeregi członków Z. M. P., zaszkoczone deklaracją grupy p. Rutkowskiego, zdecydowanie się od tego wystąpienia odłączają. Pozostając wierne idei zjednoczenia, w imię której były w ramach Związku Młodej Polski organizowane — oświadczają, że z wystąpieniem grupy kierownictwa nie mają nic wspólnego, dając tym świadectwo, że „zewnętrzne dyspozycje”, bynajmniej głębokich korzeni wśród masy członków Z. M. P., nie zapuściły.

Ostatnie decyzje Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, zdecydowanie odcinające od obozu jednostki, czy zespoły ludzi, które nie umiały zrozumieć ogromu odpowiedzialności, wypływającej z organizacyjnego udziału w pracy dla idei reprezentowanych przez O. Z. N.

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przygotowuje do pracy zawodowej

w dziedzinie telekomunikacji Nauka bezpłatna. Absolwenci są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w charakterze techników.

Podania są przyjmowane do 20 czerwca r.b. Informacje: Sekretariat Liceum — Warszawa I, Nowożytna 45, telefon 555-20, wewn. 449 lub 473. (805)

Przed decyzją o bitwie w Chinach

HANKOU. Chińczycy skoncentrowali ponad 200 tys. wojsk na odcinku Linyi. Wojska zajęły stanowiska w odległości 6 km od miasta. Japończycy ze swej strony czynią przygotowania do bitwy, która może stać się decydującą dla dalszego przebiegu wojny chińsko-japońskiej.

WPŁYNĄ NIEWĄTPLIWIE NA JEŚCIE MOCNIEJSZE ZWARCIE SZEREGÓW OBOZU.

Każdy wielki ruch, ruch, który utrafiwszy we właściwy nurt ideowy z góry niejako ma wszelkie szanse powodzenia — ma to do siebie, że dość łatwo przyciąga jednostki, chętnie wiodące pewnego rodzaju pasywny żywot polityczny. Jednostki te nazbyt liberalnie traktowały swoje obo-

wiązki wobec organizacyjnej linii ideowej i politycznej. Takie „jemioły” oczywiście trzeba odcinać od prawdziwych pni i gałęzi. Nie ma bowiem żadnej dobrej racji, dla której rosnące i szybko rozwijające się drzewo miało ustępować bez widocznej racji części swoich soków dla takich właśnie „przyrośniętych” pasożytów.

Obóz Zjednoczenia Narodowego jest takim drzewem. Kos.

Nowa sytuacja na terenie Związku Młodej Polski

WARSZAWA (tel. wł.). Sytuacja na terenie Związku Młodej Polski po wykluczeniu przez szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Rutkowskiego i jego najbliższych współpracowników zaczyna się wyjaśniać. Już w środę wieczorem nowomianowane przez szefa OZN władze Związku Młodej Polski z mjr. Galinatem na czele objęły lokal i agendy Związku.

Do majora Galinata zameldowali się bądź osobiście bądź telefonicznie, deklarując chęć współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego kierownicy okręgu pomorskiego, kieleckiego, lubelskiego, brzeskiego, poznańskiego oraz część kierownictwa okręgu lwowskiego Młodej Polski. Ponadto do lokalu Związku Młodej Polski zwracają się masowo członkowie okręgów robotniczych. We wszystkich innych okręgach Związku Młodej Polski kierownicy, którzy nie podporządkowali się nowym władzom ZMP i solidaryzowali się z p. Rutkowskim zostali wykluczeni ze Związku a na ich miejsce wyznaczeni zostali nowi kierownicy.

Major Galinat oświadczył naszemu korespondentowi, że reorganizacja Związku Młodej Polski potrwa najwyżej kilka dni. Związek kontynuować będzie swoją pracę i nie zmienia swego ideowego oblicza. Wykluczony ze Związku p. Rutkowski z jego adherentami tworzy równoległy związek pod tą samą nazwą, uważając, iż sprawa nazwy Związek Młodej Polski

stanowi przedmiot sporu prawnego pomiędzy nimi a OZN. Naogół w skład nowego Związku tworzonego przez p. Rutkowskiego wchodzi prawie wyłącznie elementy, które wraz z p. Rutkowskim przeszły do Związku Młodej Polski z oenrowcami grupy „Falanga”. Obecnie wracają więc oni pod swój dawny znak ONR.

Nowe władze Związku Młodej Polski

WARSZAWA. Na mocy rozkazu Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego z dniem 20 bm. kierownictwo Związku Młodej Polski objął mjr dypl. Edmund Galinat. Wszyscy dotychczasowi członkowie kierownictwa Związku Młodej Polski zostali zwolnieni z zajmowanych w organizacji stanowisk. Mjr. Galinat mianował swoim zastępcą p. Henryka Puziewicza, szefem organizacji i kierownikiem działu wydawniczego i prasowego p. Wacława Zagórskiego, kierownikiem sekcji akademickiej p. Jerzego Sadkowskiego, kierownikiem sekcji robotniczo-rzemieślniczej p. Euzebiusza Basińskiego, kierownikiem sekcji wiejskiej p. Antoniego Baczewskiego, kierownikiem działu gospodarczego p. Juliana Rataja i sekretarzem organizacji p. Stanisława Korczaka.

Nieoczekiwane osłabienie franka francuskiego

WARSZAWA. Na czwartkowych giełdach walutowych nastąpiło dość nieoczekiwane osłabienie franka francuskiego, które przybrało na sile, zwłaszcza w późniejszych godzinach. Dewiza na Paryż osłabła w Zurychu z 13,70% w środę do 13,64 w czwartek, natomiast w Londynie notowana była przy otwarciu 158,53 o

godz. 14-ej, zaś 160 5/16 wobec średniego kursu zamknięcia 158,18.

Dewiza na N. Jork miała tendencję mocniejszą, zwłaszcza w godzinach rannych, po czym ponownie nieco osłabła. Inne dewizy nie wykazały poważniejszych zmian.

Ostatnie matury starego typu

WARSZAWA. Kuratoria szkolne ustaliły już skład komisji maturalnych w gimnazjach państwowych i prywatnych. Egzaminy maturalne w pierwszym terminie odbędą się 25 bm. w drugim 4 maja. Świadectwa dojrzałości rozdane zostaną w pierwszej połowie maja.

Jak wiadomo, w tym roku wychodzą ze szkół uczniowie ostatnich 8 klas gimnazjów starego typu. Matura tegoroczna będzie więc też ostatnią przeprowadzoną według starego re-

glaminu. W roku szkolnym 1938-39 istnieć będą ósme klasy tylko przy niektórych szkołach, przeznaczone wyłącznie dla „repetentów”.

Jednocześnie powstaną w przyszłym roku drugie (ostatnie) klasy licealne (obecnie czynne są już pierwsze). Kwestia czy abiturienti liceum składać będą egzaminy i jakie nie jest jeszcze ustalona.

Cały rynek stanął w płomieniach

LUBLIN. W osadzie Słowatycze wybuchł w środę wieczorem pożar, który na skutek silnego wiatru rozszerzył się z gwałtownością, obejmując sąsiednie budynki. Przybyło 5 straży ogniowych, m. in. z Włodawy i Brześcia nad Bugiem, które jednak nie były w stanie opanować groźnego żywiołu. Cały rynek stanął w płomieniach. Wiele osób straciło cały dobytek. Pastwą ognia padły 44 domy mieszkalne, w których mieściło się 40 sklepów. Niemal wszyscy kupcy są zrujnowani. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz. Straty według pobieżnych obliczeń wynoszą ponad 200 tys. zł. Dogaszanie zgłiszcz trwało przez całą noc ze środy na czwartek.

Testament polityczny ks. Hlinki

BRATISŁAWA. Ks. Hlinka zamieścił w „Slovaku” artykuł, w którym oświadcza, że stan jego zdrowia nie pozwala mu już brać żywego udziału w walce o prawa narodu słowackiego i dlatego będzie on stopniowo ustępował miejsca młodemu bojownikowi, który dalej poprowadzi walkę pod słowackim sztandarem narodowym.

Ks. Hlinka podkreśla, że „słowacki ruch narodowy posiada wielkie tradycje. Już przed stu laty wielcy patrioci słowaccy prowadzili walkę o niepodległość Słowacji i narodu słowackiego, ponosząc wielkie ofiary dla ideałów narodowych.

W ciągu ostatnich lat walka o wolność i

o autonomię znacznie przybrała na sile a słowacki obóz narodowy jest coraz potężniejszy, co dowodzi, że wszelkie wysiłki wrogów nacjonalizmu słowackiego są bezskuteczne. Słowacy nie obawiają się już żadnej akcji przeciwko sobie z jakiegokolwiek strony.

Sprawa słowacka dzięki pracy i ofiarności słowackiego obozu autonomicznego stała się zagadnieniem międzynarodowym i nikt jej już nie potrafi usunąć z polityki światowej. Słowacy nie ulegną się żadnym groźbom i poprowadzą walkę do ostatecznego zwycięstwa i zupełnego zmartwychwstania narodu słowackiego”.



Używajmy wiosny,
lecz przedtem
wzmocnijmy
skórę kremem

NIVEA

Pod światło

Nasz przyrost naturalny maleje...

Podane w ostatnich dniach oficjalne cyfry poinformowały, że liczba ludności Polski wedle stanu z dnia 1 stycznia br. wynosi 34.534.000 osób. W stosunku do wyniku spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 oznacza to przyrost o 2 miliony 400 tysięcy. Jest to przyrost dość znaczny, daleko jednak mniejszy od norm przyrostu, jaki obserwowaliśmy w okresach dawniejszych odrodzonej Polski. Cyfry ujawnione równocześnie ze statystyką ogólnego zaludnienia mówią, że naturalny przyrost ludności w Polsce w roku 1937 wykazuje niepokojący ubytek. Gdy bowiem w latach 1933 do 1936 przyrost procentowy wynosił ponad 12 na tysiąc, to w r. 1937 procent ten wynosił niespełna 11.

W naszym więc przyroście naturalnym, który jest podstawą dynamicznej siły Państwa i stanowi o jego przężności i szansach rozwojowych na przyszłość zaznacza się osłabienie, które nie powinno ująć uwagi czynników, odpowiedzialnych za losy i rozwój Polski.

Wprawdzie wspomniany ubytek jest na razie nie duży, a nawet może pocieszać rozmaitych krótkowzrocznych ekonomistów, gdy się jednak zważy, że przyszłość Polski zależy nie przede wszystkim od przyrostu naturalnego ludnościowej i gdy się zważy, że duży przyrost naturalny jest nam konieczny potrzebny dla ostania się wobec sąsiadujących z nami wielkich państw państwowych, to objaw ubytku w naszym przyroście naturalnym trzeba uważać za sygnał ostrzegawczy, wobec którego nie wolno być obojętnym.

Problemem tym zajmiemy się w najbliższym czasie obszerniej, posilając się odpowiednim aparatem cyfrowym. Dziś damy tylko najbardziej ogólny zarys zagadnienia.

Główna przyczyna objawiającego się ubytku w przyroście niewątpliwie tkwi w długotrwałym kryzysie gospodarczym i jego skutkach nie tylko ekonomicznych, ale również psychicznych. Nie jest to jednak jedyna przyczyna. Boć przecież najbardziej jaskrawy ubytek w przyroście naturalnym zaznacza się w rodzinach dobrze sytuowanych materialnie. Wchodzi więc tu w grę również czynnik moralny. W pewnych sferach naszego społeczeństwa obserwować można pewnego rodzaju paraliż instynktu rodzinnego. Małżeństwa bezdzietne albo conajwyżej z jednym dzieckiem są ostatnio w sferach inteligentnych niemal powszechnym zjawiskiem. To chorobliwe zjawisko występuje w sferach urzędniczych, w wolnych zawodach, a nawet w korpusie oficerskim.

Jest to smutny rezultat pewnej niezdrowej postawy moralnej, która już od dłuższego czasu panoszy się w dużym odłamie naszych warstw inteligentnych.

Obok tych źródeł natury moralnej, które można leczyć tylko odpowiednimi zabiegami z dziedziny duchowej i etycznej przyczyny malejącego przyrostu naturalnego dopatrujemy się w fakcie, że w Polsce nie ma dotychczas odpowiedniego programu i odpowiedniej troskliwości w odniesieniu do zagadnień ludnościowych. Małżeństwa obfitujące w dzieci nie tylko nie czują pomocy i opieki ze strony odpowiednich czynników, ale niejednokrotnie spotykają się z faktami, które muszą uważać za pewnego rodzaju karę za swą rodzinną żywotność. Brak należytej różnicy w uposażeniu urzędników i pracowników „dziedzicznych” w stosunku do bezdzietnych stanowi przecież w swych skutkach zachętę do uprawiania bezdzietności.

Wielki do niedawna przyrost naturalny, jakim chlubił się przed całym światem, mógł częściowo usprawiedliwić wspomniane zaniedbanie i bezprogramowość. Z chwilą jednak, gdy m. in. w związku z tymi zaniedbaniami mamy do czynienia z faktem malejącego przyrostu naturalnego, trzeba na to tak niesłychanie ważne zagadnienie spojrzeć z poczuciem troski o przyszłość i zabrać się do niego z rosumnym programem.

Jeśli bowiem, trwając w bezczynności wobec powstającego, niepokojącego zagadnienia dopuści się do utrwalenia się w Polsce stałego ubytku w przyroście naturalnym, to tego procesu nie będzie można łatwo zahamować.

Trzeba więc odrazu zabrać się do akcji zaradczej, do gruntownej reformy opieki nad sprawą ludnościową, jest to bowiem podstawa, bez której uwzględnienia nie da się skutecznie przeprowadzić programu siły wielkości Polski.

Ostrowski.

Legenda Scotland Yardu i rzeczywistość

Jak się zostaje inspektorem policji w Anglii?

(Korespondencja własna)

Londyn, w kwietniu.

Scotland Yard jest chyba najbardziej znaną centralą policyjną na świecie. Zawdzięcza to zarówno swoim rzeczywistym zasługom przy wykrywaniu zbrodni i przestępstw, jak i niesłychanie popularnej literaturze kryminalnej, w której utworach inspektorzy ze Scotland Yardu odgrywają tak często rolę bohaterów. Atmosfera romantycznej tajemniczości otoczyła Scotland Yard kosztem rzeczywistych informacji o jego organizacji i pracach.

Magnetyzm Scotland Yardu sprawia, że corocznie wielka ilość młodych ludzi marzy o objęciu posady inspektora tej instytucji. Marzenia są łatwiejsze od urzeczywistnienia ich. Na to,

ABY ZOSTAĆ INSPEKTOREM,

trzeba specjalnego talentu, całej masy wiadomości teoretycznych i praktycznych, prawdziwej odwagi, zimnej krwi, bystrości, sumiennego przygotowania, treningu sportowego i wielu jeszcze innych właściwości. Najważniejszą z nich jednak może być bezinteresowność.

Młody człowiek zgłasza się do Scotland Yardu, zapisując jego nazwisko i adres, informując się dyskretnie o jego przeszłości, a wreszcie wyznaczają mu termin wstępnego egzaminu. Tam podają mu do wiadomości, czego

się musi nauczyć, jeśli chce być przyjęty i podają wysokość wynagrodzenia, które jest tak skromne, że znaczna część kandydatów rezygnuje natychmiast z policyjnej kariery. Ale są tacy, którzy trwają przy powziętym planie.

Ci poddani zostają egzaminowi z gimnastyki i wytrzymałości fizycznej, bada się ich zdolność logicznego myślenia, przytomności umysłu, zimną krew, dar wyciągania wniosków, poziom inteligencji, szybkość formułowania sądów i reakcji na wrażenia. Ci, którzy okazać się nieodpowiedni, zostają wyeliminowani, a reszta przechodzi przez kurs gimnastyki, boksu, lekkiej atletyki, sztuki charakterystyki, nia się, przebiegania itd. Jeżeli kandydat przejdzie zwycięsko przez ten kurs wstępny, to potem posyła go

DO SZKOŁY POLICYJNEJ W HENDON,

gdzie się zaczyna właściwa nauka.

Srodki techniczne, których używają za-

W Hendon znajduje się t. zw. Czarne muzeum,

stanowiące zbiór dokumentów rozmaitych corpus delicti i opisów odnoszących się do słynnych zbrodni i sposobów wykrycia ich sprawców. Uczniowie szkoły muszą znać dokładnie te przedmioty, wiedzieć, do jakich spraw się odnoszą i znać metody wykrywania zbrodniarzy, zastosowane przez policję. W Hendon wydaje się również dziennik policyjny, w którym podawane są i omawiane zbrodnie popełniane każdego dnia, gdzie dyskutuje się na metodą, którą należy w danym wypadku zastosować. Uczniowie muszą te fakty poddawać analizie i zastanawiać się, jakby postąpili, gdy by im powierzono dany problem.

ODCISKI PALCÓW OKAZAŁY SIĘ NIEWYSTARCZAJĄCE PRZY IDENTYFIKOWANIU SPRAWCÓW ZBRODNI I PRZESTĘPSTW.

Okazało się bowiem, że można je zmieniać drogą odpowiednich zabiegów. Natomiast żyły w siatkówce ocznej są charakterystyczne dla każdego człowieka i nie dadzą się zmienić. Wskutek tego archiwa policji zawierają boga-

ówno przestępcy jak policja, bardzo się wzbogaciły od czasów Szerloka Holmesa, który nie znał potężnych samochodów, karabinu maszynowego, gazów itd. W szkole policyjnej uczniowie poznają szereg dziedzin współczesnej techniki. Teoretycznie i praktycznie uczą się czym są parowozy, samoloty, łodzie motorowe, statki, auta, radio, telefon, promienie ultrafioletowe, zapoznają się z najrozmaitszymi dziedzinami nauk praktycznych. Zostają szoferami, monterami, chemikami, pilotami, radiotelegrafistami, inżynierami itd., a później specjalizują się w jednej z tych dziedzin. Jednym słowem

STAJĄ SIĘ PRAWDZIWYMI MAGAZYNAMI WIEDZY TEORETYCZNEJ I PRAKTYCZNEJ.

Uczęszczają również na kursy psychologii i kryminologii, na których wykładają profesorem uniwersyteccy.

te kolekcje fotografii ze zwiększonymi zdjęciami oczu, które niejednokrotnie bardzo się przydały przy śledztwie.

Studia aspirantów policyjnych trwają dwa lata i stwarzają dla nich podstawę, z której później mogą korzystać w swoim zawodzie, uzupełniając nabytymi w praktyce doświadczeniami. Po ukończeniu szkoły kandydat zostaje prowizorycznym inspektorem, a okres ten trwa znów dwa lata. Jeśli w ciągu tych dwu lat nie popełni żadnej nieostrożności, ani nieczystości, jeśli charakter jego okaże się bez zarzutu, a jego działalność pożyteczna, wtedy otrzymuje posadę stałą inspektora. Moment ten stanowi równocześnie początek i koniec jego kariery, gdyż

NIE MA TUTAJ ŻADNEJ MOŻLIWOŚCI AWANSU.

Dlatego też inspektorów Scotland Yardu nazywają w Anglii „brygadą nieśmiertelną”, co oczywiście odnosi się przede wszystkim do jej kwalifikacji i poświęcenia, gdyż żywot ich narażony jest bardzo często na niebezpieczeństwo.

A. Z.

150.000 zł do których nikt nie chciał się przyznać

Wielką sensację i zrozumiałe zainteresowanie wywołała w Rzeszowie sprawa wiążąca się z urzędowym otwarciem safesu w PKO. w Krakowie należącym do Abrahama Dawida Grossa w Rzeszowie.

Jak mianowicie donosiły dzienniki przed kilku laty wynajął w krakowskim oddziale P. K. O. niejaki Abraham Dawid Gross z Rzeszowa safes. Ponieważ właściciel przez szereg lat nie płacił dzierżawy za safes PKO. zwróciło się do sądu o ustanowienie dla Grossa kuratora. Rzeczywiście sąd po jakimś czasie ustanowił kuratora, który usiłował odnaleźć Grossa, jednak daremnie, wszelkie pisma skierowane do Grossa do Rzeszowa pozostawały bez odpowiedzi lub też wracały z powrotem.

Wobec tego onegdaj przystąpiono w obecności przedstawicieli władz do urzędowego otwarcia safesu, w którym ku zdumieniu wszystkich znaleziono większą ilość walut obcych, papiery wartościowe, książeczkę PKO. itp. wartościowe przedmioty na ogólną sumę 150.000 zł. Jak się obecnie dowiadujemy, Gross od kilku lat przebywa w szpitalu w Berlinie, a rodzina nie wiedząc nic o safesie, a tym bardziej o tym, iż w safesie znajduje się tyle pieniędzy nie zwracała uwagi na kartki i listy związane z safesem, tym bardziej, iż w kartkach tych była mowa o placeniu, a nikt nie zamierzał płać za „ubogiego” krewnego jego zobowiązań. Obecnie natomiast rodzina czyni starania celem odzyskania majątku.

Tragedia ojca 9 dzieci

Miejscowość Hendridora we Francji była w tych dniach widownią strasznej tragedii rodzinnej. W nocy, w mieszkaniu jednego z wieśniaków wybuchł pożar, który szybko przybrał wielkie rozmiary. W palącym się domu spał jego właściciel oraz dziewięcioro dzieci. Zaalarmowany przez sąsiada o pożarze zbudził szybko swego najstarszego syna, który uciekł przez okno płonącego domu. Następnie dzieci wysadził ojciec podczas szalejącego pożaru przez okno, a małe dzieci wynosił na rękach, nie zważając na to, że dym stawał się coraz gęstszy i że w każdej chwili zagraża śmierć w płomieniach. Bohaterski ojciec zdołał uratować od śmierci ośmiro dzieci, bowiem podczas wynoszenia ostatniego dziecka zginął w płomieniach.

Miedzy przyjaciółkami.

— Janek powiedział mi wczoraj, że mam klasyczną twarz. Co to może znaczyć.
— To znaczy, że masz twarz starożytną.

Śląsk ma najwięcej kin

Z ogólnej liczby 769 stałych kinoteatrów w Polsce, woj. śląskie liczy 80, lwowskie 71, kieleckie 64, warszawskie 63, łódzkie 72, poznańskie 57, krakowskie 55, pomorskie 41, lubelskie 40, wołyńskie 35, białostockie 30, stanisławowskie 25, tarnopolskie 24, wileńskie 21, poleskie 14, nowogrodzkie 13, poza tym m. stoł. Warszawa.

W tej liczbie jest jeszcze 26 kin niemych.

Zbrodnia zdradzonej żony

42-letnia Wiktoria Zielińska mieszkanka Obornik w Wielkopolsce, napadła w parku miejskim na swego męża i jego kochankę 19-letnią Bronisławę Walkowiakównę. Gdy Walkowiakówna uderzona kilkakrotnie kijem w głowę straciła przytomność, Zielińska udusiła swą rywalkę przy pomocy sznura.

Po dokonaniu zabójstwa Zielińska oddała się w ręce policji.

Żyła 104 lata

We wsi Oleśnica pod Ujściem, zmarła śp. Roszkowiakowa, przeżywszy lat 104.

MORSZYN-ZDRÓJ

Najsilniejszy zdroj wód gorzkich

Tani sezon: MAJ — CZERWIEC

Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”.

EMIL GABORIAU WYWIADOWCA

84)

— Słyszałam — tłumaczyła pokornie i błagalnie — od nieboszczyka męża, że księżna na pani była jego opiekunką. Otóż ja, jego żona, znajduję się teraz bez środków do życia. Czyby księżna nie była tak dobra i nie użyczyła mi zapomogi, która pozwoliłaby mi założyć mały wyszynk trunków?

— Ileż trzeba ci dać, kobieto? — zapytała Bianka z tłumionym wechnieniem ulgi.

— Och! bardzo mało, nie prawie. Właśnie syn mój, Polit, który teraz ma lat osiemnaście, wynalazł w okolicach Mont-Rouge małątki domek z ogrodem, w którym zakład taki dałoby się urządzić. Potrzeba na to dwanaście tysięcy franków.

Bez słowa wręczyła Bianka żadaną sumę ohydnej wiedźmie.

Czy pokora ta jest udana, czy też Szupę istotnie nic jej nie powiedział? — pytała się w duszy.

Nie minął tydzień, gdy do księżnej zgłosił się Hipolit.

— Zabrakło dwóch tysięcy do instalacji — mówił — więc matka przysłała mnie prosić...

Księżna postanowiła upewnić się, jak rzeczy stoją, kazała więc iść precz młodemu hultajowi.

Odszedł bez słowa, co pozwalało ufać, że ani matka, ani syn nie wiedzieli o niczym. Szupę zabrał tajemnicę do grobu.

Bianka miała prawo odetchnąć swobodniej. Był jednak jeszcze jeden człowiek, na wspomnienie którego Bianka krzepła krew w żyłach.

Jan Lacheneur, brat otrutej przez nią Maryni, syn Józefa, którego ojciec jej męża naprzód rzucił na dno nędzy, a potem kazał rozstrzelać.

Wewnętrzny głos krzyczał w niej, że ten nieublagany wróg żyje i dyszy zemstą.

Przeczuć nie zawiodło jej. Jan Lacheneur nie tylko żył, lecz właśnie wrócił do Paryża po paroletnim pobycie w Turcji i Rosji, gdzie sztuką strzelania, którą popisywał się w cyrkach i oszczędnym trybem życia, zebrał sumę pięćdziesięciu tysięcy rubli.

Jego nienawiść nie stępieła, jak to bywa u ludzi słabego charakteru, lecz z biegiem czasu potęgowała i rosła. W chwili, gdy poczuł w kieszeni większą sumę pieniędzy, porzucił wszystko i podążył do Paryża się mścić, spełnić przysięgę, złożoną na grobach ojca i Maryni.

Stary książę de Sairmeuse i baron Cremieux już nie żyli, padli od kul jego strzelby. Pozostał Mariusz i jego żona Bianka.

Po powrocie do kraju, Lacheneur pośpieszył natychmiast do Sairmeuse, by stwierdzić, że tam oddawna nie ma jego ofiar, gdyż księstwo Sairmeuse od kilkunastu lat przeniesiło się do Paryża.

Dowiedział się nadto, że i obydwa synowie Szupena od lat opuścili wioskę i żyją również w Paryżu.

— Ci dwaj nędznicy będą narzędziami mej zemsty — powiedział sobie wtedy Lacheneur i udał się niezwłocznie do stolicy świata.

Lecz tam przez czas bardzo długi nie mógł się dowiedzieć o Szupenach. Z pism dopiero spadła na niego wieść o śmierci jednego z nich na galerach. Podążył niezwłocznie do Brestu i tak po nitce do kłębka dotarł do „Pieprzniczki”, tej ohydnej norry, mieszczącej się na krańcach ulicy Chateau de Rentiers.

Szupenowa i Polit przyjęli go początkowo nader podejrzliwie i niechętnie. Nic nie mógł z nich wydobyć. Aż wreszcie stara, rozochociona suto stawianymi przez Lacheneura kieliszkami, wygadała się mimo woli, że księżna Sairmeuse była i jest do dziś ich opiekunką.

Ach, więc młody Szupen wiedział o tajemnicy córki tego łotra Cremieux — pomyślał sobie wtedy — i eksploatował dzięki temu swą ofiarę!

Wydobył z kieszeni garść złota, rzucił na stół i zawołał:

— Jestem bardzo bogaty. Jeżeli zechcesz się oddać na me rozkazy, majątek wasz jest za drzwiami.

Chrapliwy okrzyk radości wydarł się jednocześnie z piersi matki i syna.

Jan Lacheneur mógł być pewny swych współników.

Natychmiast Szupenowa napisała list do księżnej następującej treści:

„Księżno! Oczekiwać będę na Panią jutro w swym zakładzie, pomiędzy godziną dwunastą, a czwartą po południu, w sprawie Bordiere. O ile do tej godziny



Wielki pomnik katolickiego Śląska i symbol jego ducha
KATEDRA ŚLĄSKA
jeszcze nie wykończona.

Złóż na ten cel skromną ofiarę w dniach od 18 do 24 kwietnia b. r.

nie zobaczę się z panią, wyślę natychmiast list do księżki.

Aspazja Szupen”.

— Jeżeli ona przyjdzie — zapytała wdowa osłupiała — cóż jej mam powiedzieć?

— Poprosisz o pieniądze, i to o sumę, jaka ci przyjdzie na myśl. Otrzymasz ją naprawdę i nie będziesz się nią musiała dzielić z mną. Wszystko co otrzymasz, będzie twoje.

List wysłano i księżna... przysłała.

— Prosiłam księżną o dwa tysiące franków — rzekła stara — i... nie otrzymałam ich. Teraz żądam pięciu, gdyż inaczej musiałabym pomówić z księciem panem o Bordiere.

Księżna w milczeniu położyła na stole żadaną sumę.

Całą tę scenę widział z góry Lacheneur, przez szparę w podłodze.

— Teraz — pomyślał — zacznę ja cię włożyć po wszystkich rynsztokach Paryża, nim rzucę na pastwę mężowi i na pożałowanie nazwisko.

Działo się to pod koniec stycznia roku, w którym zaczęła się nasza opowieść.

Z kopalń i hut

25-lecie wielkiego strajku górników na Śląsku

W dniu 19 kwietnia br. upłynęło 25 lat od wybuchu wielkiego strajku górników na Śląsku. Strajk był aktem rozpaczliwej walki o lepsze warunki i jeszcze gorzej przez przemysłowych magnatów niemieckich traktowanego robotnika polskiego, był protestem przeciw warunkom w jakich zmuszone były żyć rodziny górnicze. Do strajku wezwali robotników polskie organizacje zawodowe. Wystarczyło to przemysłowcom i władzom niemieckim, aby uznać strajk czysto ekonomiczny za strajk... polityczny i przystąpić do ostrego zwalczania go. Ośrodki górnicze na Śląsku zalano wprost policją i żandarmerią, sprowadzono nawet oddziały regularnego wojska. Uruchomiono też cały aparat szpiegowski, a nawet próbowano sprowokować górników do wystąpień, które by zakłóciły spokój publiczny i dały możliwość władzom do ostrych represyj i stłumienia strajku siłą w interesie niemieckich baronów węglowych. Górnik polski świadomy jednak słuszności swych żądań spokojnie oczekiwał rezultatów swej walki i posłuszny kierownikom akcji nie dał się sprowokować. Smutną rolę odegrała wówczas prasa niemiecka, nawet ta, która rzekomo stała w obronie pracowników. Codziennie z łamów tej prasy szczuto przeciw strajkującym górnikom polskim i głoszono, że strajk ma charakter polityczny. Do akcji przeciw górnikom próbowano nawet użyć żon strajkujących. Pomimo przeciwdziałania strajkowi od pierwszych dni jego wybuchu, strajk ogarnął 75-cio tysięczną masę

górników i trwał przez trzy tygodnie. Następstwa strajku dały się odczuć przemysłowcom już w czwartym dniu jego trwania. Niektóre huty na Śląsku zmuszone były wstrzymać produkcję z powodu braku węgla. Straty materialne poniesione przez przemysł wyniosły z górą 35 milionów marek. Walka górników była nierówna. O ile bowiem przemysł — już wówczas zrzeszony — otrzymywał pomoc ze strony niemieckich władz politycznych, ale i organizacji przemysłowców, o tyle górnik strajkujący był zdany na własne siły. W tych warunkach o zwycięstwie strajkujących nie mogło być mowy i całkowitego zwycięstwa nie osiągnięto. Jednak moralne zwycięstwo odnieśli strajkujący. Górnik polski na Śląsku uświadomił sobie siłę, jaką przedstawia, a solidarność wystąpienia zaprawiała go psychicznie do dalszych walk, które w końcowym rezultacie dały mu

również wolność polityczną po przegranej przez Niemcy wojnie i po trzech powstaniach śląskich, w których górnik polski wystąpił licznie.

Po zakończeniu strajku wybitniejsi jego przywódcy stali się przedmiotem szykan nie tylko ze strony przemysłowców, ale i władz niemieckich. Wielu z nich straciło pracę na Śląsku raz na zawsze. Rozpoczęła się też wędrówka — zwłaszcza młodszych wiekiem górników — za pracą do Austrii, Francji, Westfalii a nawet Ameryki, byle swe siły za marne wynagrodzenie nie byli zmuszeni oddawać na rzecz bezwzględniego kapitalisty niemieckiego, uważającego Śląsk za kolonie a robotników polskich za bydło robocze.

Strajk górników polskich na Śląsku z przed 25-ciu lat, to jedna z piękniejszych kart historii ruchów społecznych polskiego robotnika.

Wybory na kopalni „Giesche”

W dniu 23 kwietnia br. na kopalni „Giesche” w Nikiszowcu odbędą się wybory do rady zakładowej. Lista Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ (Zjednoczone Związki Zawodowe) ma Nr 7. — Czołowymi kandydatami listy są:

1. Michał Wróbel — rębacz,
2. Robert Kontny — cieśla górniczy,
3. Ryszard Hachuła — rob. wierzchowy
4. Simon Jerzy — robotnik fachowy,
5. Teofil Lyso — rębacz szybowy,
6. Paweł Bula — rębacz.

Wszyscy świadomi robotnicy kopalni „Giesche” chcący solidnej obrony interesów robotnika, w dniu wyborów oddadzą głos na listę Nr 7.

Górnika-Jubilat

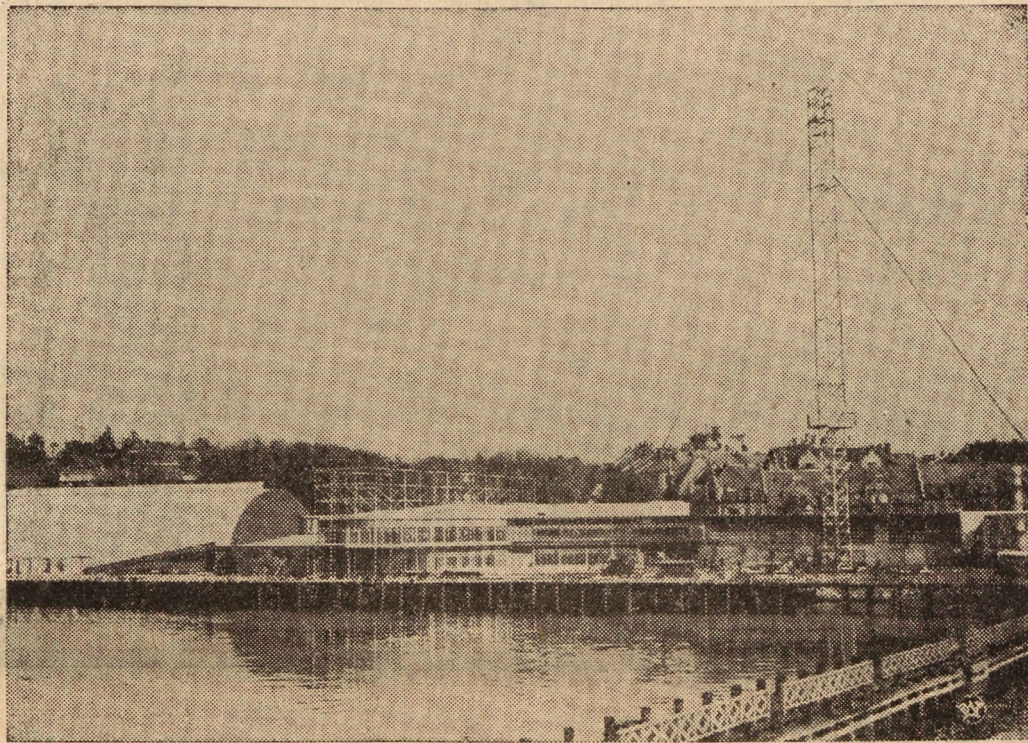
P. Wojciech Goj, długoletni członek Polskiego Związku Zawodowego Górników ZPZZ obchodzi 50-te urodziny. Z tej okazji zarząd oddziału Związku w Brzozowicach Śl., którego p. Goj jest członkiem oraz zarząd główny Związku składają Jubilatowi serdeczne życzenia dalszych wielu pomyślnych lat życia w zdrowiu. Do życzeń tych przyląca się Redakcja „Polski Zachodniej”.

*

P. Żurek Franciszek, członek Polskiego Związku Metalowców ZPZZ i jego żona małżonka, p. Marta, obchodzą w dniu 22-go kwietnia br. jubileusz srebrnych godów małżeńskich. Jubilatowi — za naszym pośrednictwem — władze Związku składają serdeczne życzenia dalszych wielu pomyślnych lat pożycia małżeńskiego. Do życzeń tych dołącza się Redakcja „Polski Zachodniej”.

Strajk w kamieniołomach bobrownickich

Jak już informowaliśmy, Polski Związek Górników Z. P. Z. Z. na dzień 30-go kwietnia br. wypowiedział umowę zarobkową dla kamieniołomów huty „Pokój” w Bobrownikach pow. Tarn. Góry, wysuwając zarazem projekty nowego układu zbiorowego i tabeli płac. Dyrekcja odmówiła prowadzenia układu. W związku z tym stanowiskiem dyrekcji, w dniu wczorajszym robotnicy kamieniołomów ogłosili strajk protestacyjny.



Rzut oka na tereny wystawowe wielkiej norweskiej wystawy narodowej, której celem będzie zobrazowanie dorobku Norwegii. Wystawa norweska zostanie otwartą 12 maja br.

Martyrologia Polaków w Sowietach

Prześladowanie Polaków w ZSRR. stało się w ciągu dwóch lat ostatnich szczególnie zaciekle i okrutne, zaś ludność polską w tych okęgach, gdzie w zwartej masie zamieszkiwała, wytrzebiono i wysiedlono. Oto finał obłudnej sowieckiej polityki narodowościowej, która się zaczęła w r. 1922 od tworzenia t. zw. „autonomicznych okręgów polskich” na terenie Ukrainy i Białorusi, a

ZAKOŃCZYŁA SIĘ WYGNANIEM SETEK TYSIĘCY POLAKÓW Z ICH SĄDÓW

i wywiezieniem ich do północnych prowincji rosyjskich i do Azji Środkowej. Takie były losy Polaków, skupionych w 2 autonomicznych polskich okręgach narodowościowych: jednym — na Białorusi, t. zw. okręgu im. Dzierżyńskiego i drugim na Wołyniu w okręgu im. Marchlewskiego.

Dzieje martyrologii tych okręgów są jednakowe i zakończone bezprzykładnym wygnaniem i tułaczką na obszarach ZSRR, z górą 600 tys. rzeszy, zamieszkującej jeszcze przed dwoma laty te ziemie, graniczące bezpośrednio z Polską i wchodzące w skład Polski przed rozbiorem. Według spisu ludności ZSRR, z 17 grudnia 1926 r., Polaków w Rosji było 782 tys., co jest tendencyjnym pomniejszeniem rzeczywistej ilości naszych rodaków. Według bowiem źródeł polskich, Polaków w ZSRR było w tym czasie przeszło 1 milion. Statystyka sowiecka oblicza, że z tych 782 tys. Polaków według spisu z 1926 r. — około 550 tys. zamie-

szkiwało w rejonach narodowościowych — wokoło miasta Kołdanow w Mińszczyźnie i w Antoniach na Wołyniu. Przez długi czas usiłowano narzucić polskim okręgom narodowościowym „kulturę komunistyczną” przez nasłanych z Moskwy agitatorów komunistycznych, przeważnie żydów. Ani w Marchlewskźnie ani też na Białorusi wysiłki te nie miały powodzenia, choć propaganda bolszewicka nie szczędziła zachodu, aby uczynić z tych okręgów „przedmurze komunizmu”, zwrócone przeciwko Polsce. To narzucanie obcej kultury ludności polskiej, składającej się przeważnie ze szlachty zagrodowej

BYŁO POŁĄCZONE Z ZACIEKŁYM PRZEŚLADOWANIEM KATOLICYZMU.

Rezultaty zacieklej walki bolszewickiej z kościołem katolickim są takie, że na Ukrainie nie ma już prawie księży. W latach 1928-34 aresztowano i zesłano 59 księży. W latach 1934-35 aresztowano dalszych kilkunastu kapłanów. W końcu 1935 r. przeszło półmilionowa ludność polska na Ukrainie sowieckiej posiadała zaledwie 4 duszpasterzy, a wedle ostatnich doniesień — obecnie nie ma już ani jednego.

Liczne kościoły katolickie zamieniono na spichrze lub na kluby komunistyczne, zarekwirowano te kościoły... za zaległe podatki, lub zamknięto... za „niezachowanie przepisów budowlanych”. Odzyskanie zamkniętej czy zarekwirowanej świątyni jest z reguły niemoż-

przeciwko
brazdkiemu zaborwieniu
zębów

Chlorodont
PASTA DO ZĘBÓW

Przez dziurkę od klucza

Nie masz, jak polski „warsz”

W hali dworcowej tłok i gwar. Złoczone grupki rozprawiają coś żywo, unoszą się w zapale i gestykulują. Z hałasu odrywają się pojedyncze zdania, bardziej głośne i poparte odpowiednim argumentem.

— Hanek, padom ci bez pót metra-żek dostoł ty wiysz, pót metra za te pora czeskich! Śmioć mi sie chciało, że tak tónio. Kaj byś u nos tela dostoł?

— Ja mosz recht, wuszt to sam w Polsce jes rychtig tóni.

Gdzie indziej jakaś kobieta szeroko rozwodzi się nad taniością jaj.

— Bo se tak ale uwożisz dobrze, choćby ino tak sztyrności za złoty, to za trzi wiela tego mocie?

— Ja tym ta już świynta nie przidom drogo.

— Kaj kie sam wszystko mocie co potrza i masło, i tuste, i jajca, żyć a nie umiyrac w takim dostatku!

— Padom wóm — przerywa potok entuzjastycznych uniesień pani Fijolowej niecierpliwa sąsiadka — to wszystko jeszcze nie, ale te gynsi, a kury jakie tónie! Jakby tak na mie prziszło, to bych wdyci ino gefligy warzyła.

W tej chwili na tablicy informacyjnej ukazała się nazwa stacji Zabrze. Tłum ruszył na peron. Teraz dopiero wyjaśniło się dziwne zachowanie podróżnych i entuzjazm nad naszym święconym. To byli przecież goście z tamtej strony. Z Zabrza. Przepraszam, z... „Hindenburg”!

RUDA FRANKA.

Tylko zdrajca kupuje u obcych!

JEDNOCZEŚNIE TĘPI SIĘ WSZELKIE ŚLADY POLSKOŚCI NA ZIEMIACH BIAŁORUSKICH I UKRAIŃSKICH.

Zamykane są wszelkie polskie instytucje i organizacje kulturalno-oświatowe, chociażby miały charakter wyraźnie komunistyczny. Zamknięto dziennik komunistyczny, wychodzący w języku polskim w Mińsku, p. n. „Orka”. Zespół redakcyjny aresztowany i zesłany. Zlikwidowano również polską sekcję przy związku pisarzy sowieckich Białorusi; wielu pisarzy piszących po polsku aresztowano.

TĘPIONA JEST NIE TYLKO KULTURA POLSKA, ALE NAWET SAM JĘZYK POLSKI

Jak dalece akcja niszczenia nawet śladów polskości jest bezwzględna, tego dowodem otwarta w grudniu 1937 r. wystawa „Komsomolu” białoruskiego w Mińsku, na której widnieją druki nawet najmniejszych grup etnicznych, m. in. łotewskie, litewskie i cygańskie, natomiast brak zupełnie druków w języku polskim. W Taszkencie zamknięto tamtejszy klub polski, do czego pretekstem był fakt, że w budynku klubowym mieściła się kapliczka katolicka, stale przepełniona, a klub komunistyczny świecił pustkami. Jest to przyczynek do sytuacji Polaków, wysiedlonych z zachodniego pogranicza ZSRR i skierowanych w dużej części do środkowo-azjatyckich republik sowieckich.



18 – 24 kwietnia b. r.!

Po raz pierwszy odbywa się powszechna zbiórka na budowę Śląskiej Katedry ku czci Chrystusa Króla

Ziob i Ty swoją ofiarę!

Wacław Sieroszewski

Pan Twardowski

Czarnoksiężnik polski

Powieść historyczna

21) (Ciąg dalszy).

— Sama ślachta!... — szeptało w tłumie.

Zatrzymali się tuż przed zamkniętymi drzwiami i jeden z drużbów piękny głosem zaśpiewał:

Otwórz że mi, otwórz
Moja Kasju, wrota
Niechże ja nie złażę
Z konika do błota!...

Wnet odpowiadały mu z za wrot śmieszliwe kobiece głosy:

Fora ci ze dwora,
Z podwórza mojego,
Nie przyjeżdżaj, Jasju,
Bo ja mam innego...

A drużbowie, zsiadając z koni, odpowiedzieli:

Przed wroty pierścieni złoty
Białe kwiateczki,
Jedzie, jedzie piękny młodzian
Do swej Kasieczki!
Jedzie do cie piękny młodzian,
Błyszczący od złota,
Odziej szaty najpiękniejsze,
Wyniędz przed wrota.

Wtedy druchny z głębi domu zaśpiewały razem z drużbami:

Jedzie, jedzie Jaś najmilszy,
Z za onej góry
Świecą mu się na główeczce
Złote kędziory.
Jedzie, jedzie, matuleńku,
Koni pod nim piasa.
Już zdaleka rzy i parska
I grzywka trzasa!
Otwórzcie mu, pacholcy,
Szeroko wrota,
Żeby sobie Jaś z siodełka
Nie obtarł złota.
I połóżcie, pacholcy,
Kobierzec w progi,
Niechże sobie mój najmilszy,
Nie zwała nogi.
Nakrycie mu pacholcy,
Stół marmurowy.
I postawcie na nim kołacz
Marcypanowy.
A dla konia Jasiowego
Obrok, pszenica,
A dla Jasia kochanego
Wina szklennica...

Drzwi otworzyły się wolno, ale szeroko i weselnicy, zostawiwszy wierzchołki na pieczy służby, — przekroczyli próg, na którym błyszczał topór zwrócony ostrzem na zewnątrz. Po czym przez siebie po schodach, pięknie przybranych dywanami, kwiatami i wstęgami, pełną strojnego ludu, szli na górę śpijąc:

Hej, przyłeciał sokół,
Na ten dworski okół,
Piórka na nim zadrżały...
A rozmyślał się,
Ty moja dziewczyno,
Albo ci czas nie mały...

A z komnat odpowiadano:

Już ja rozmyślałam,
Już ja rozważałam,
Matuleńka mi nie dała!
A jak ci mi będzie,
Oj, ciężka niewola,
Będzie na nią plakała...

Już Balczarowie z Kasją w ślubnym obleczeniu stali u progu i witali drużbów pana młodego. Pokoje zapchane były strojnymi druchmami i gośćmi. Pachniało winem, woskiem, spaloną myrrą, lawendą, zamorskimi aromatami i smaczny potrawami, których wonie ciągnęły powietrza niósł zdołu, gdzie urządzone były biesiadne kuchnie.

Starszy drużba z piękna oracją wręczył Kasi podarki od młodego i weselne drzewko z wiankiem:

Ta jest korona — nie ze srebra zrobiona.
Ani ze złota — ale z droższego klejnotu:
Uwita z rozmarynu i ruty,
Godła niewinności i panieńskiej cnoty...

Druchny przypięły Kasi wianek na głowie i zaczęło się państwo młodych padanie do nóg rodzicom, błogosławieństwa przedślubne, oracie i podziękowania, przerywane prześpiewkami drużbów i druchn. Wreszcie wszystko to skłębione, rozśpiewane, roześmiane, wytoczyło się z powrotem na ulicę, już pełna gawiedzi, żebraków, mnichów, żaków, łakomych datku i widowiska.

Kolasa, ubrana kwiatami, wstażkami i kobiercami, już czekała na młodą. —

Młody wraz z drużbami znowu siadł na koni. Było blisko, bo ślub brali w Mariackim kościele, ale nie pojechali wprost, jeno okrażyli Sukiennice i nawrócili od Florjańskiej. Do kościoła wedle zwyczaju wprowadziły pana młodego druchny, a oblubienicę drużbowie. Oboje biali, wysmukli tak byli śliczni, że aż oczy rwały.

Na białym żupanie Twardowskiego odcinała się jasno krzywa, rodowa szablą w szary jaszczur oprawna, gęsto

drogiemi kamieniami i perłami sadzona. Przed wejściem do presbiterium odpiął ją i oddał ojcu, gdyż nie godzi się przed Bogiem stawać z orężem. Po czym ujął oblubienicę pod rękę i poprowadził na stopnie ołtarza.

Nie śpieszyła się Kasienka stanąć przed mężem na kobiercu; zaszła mgłą czy utkwiała w jasno oświetlonym ołtarzu i modliła się żarliwie. Musieli jej drużbowie i druchny wciąż szeptać, co ma czynić, gdyż była jak nieprzytomna.

Z kościoła starsi powrócili wprost do domu, ale młodzież z wesółymi śpiewkami i połukiwaniami powiozła nowożeńców na Szczepański plac, gdzie zdawała się gospody, gdzie się pije i hula z tymi, co na weselu być nie mogą. Twardowski uparł się, żeby przed tym wpaść choć na krótko „Pod niebiegającego kura”. — Rad im był Mędyk niezmiernie. Jego bywalcy również dziękowali Twardowskiemu za pamięć i śpiewali:

Oj hoła, hoła, starościu panie,
A kędyż wasza chorągiewka stanie!?

W mig wypito za jego zdrowie i na jego rachunek beczkę piwa i półbeczek wina.

Na „Szczepańskim” poprawiono. Tu waganci i żakowie zawczasu uszykowani huknęli odrazu:

A w Krakowie na ulicy
Piła piwko rzemieślnicy,
Piła, piła, przypijają,
Grzeczną Kasję namawiają:
A jak ci ją namówili,
Do pojazdu ją wsadzili:
Siadaj, Kasju, siadaj z nami,
Będzie z ciebie grzeczna pani...
Kasja wsiała, pojechała,
Macierz o tym nie wiedziała...

Znow była tęga pijatka, ale weselnicy wstrzymali się do kielicha mieli, bo nie wypada, aby chmiel nimi cwałował, nim młodemu młodą całkiem oddadzą.

Wesoło jednak było bardzo i tylko żalowano, że piasów nie wolno...

Opóźnili się trochę, więc ledwie do domu weszli, już zaraz zaczęto śpiewać:

Nakrywajcie stoły, ławy
Bielonymi obrusami,
Rzędem gości usadzajcie,
A kogo njema — szukajcie...
Oj, rzędem, rzędem, rzędzikiem,
Za tym cisowym stolikiem...

Dwóch „weselników” z Balczarowskiej czeladzi stało już pośród pierwszej świetlicy z ręcznikami, z wielką miednicą i polewali ze srebrnego dzbanu wodę na ręce idącym do biesiady gościom.

Stoły zastawiono na obu piętrach, bo pan Balczar sprost gości nieledwie pół miasta. Na marszałka zastolnego uproszono pana Jana Bonera, on się porządkiem biesiadnym i kolejnością kielichów rozporządzał. Młodych posadzano pośrodku, a przed nim weselne drzewko. Wtedy dopiero miał Twardowski możność zamienienia z młodą słów parę:

— Cóżes smutna taka, Kasienko!?! Nie płacz, ale takaś, że mi się serce kraje!...

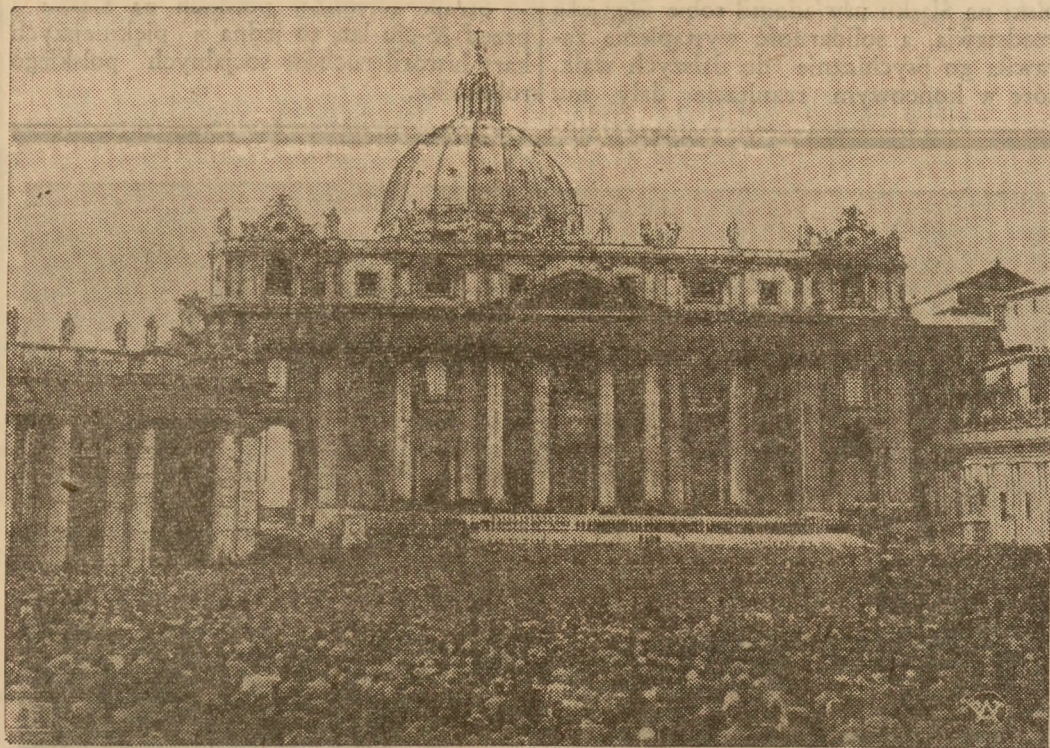
Nie od razu odrzekła, aż grube łyzy jej z pod powiek pobiegły i ledwie słyszalnie wyszeptala:

— Kłamać muszę, miły mój!... Wciąż muszę kłamać... Oni mnie wychwalają, o wianusku moim śpiewają, a przecież... ja go dawno już nie mam!...

— No przecież... już koniec!... Jużes moja na wieki. A co było, to między nami i Bogiem... Im nic do tego!...

— Ty, Jasju, boś nic nie widział. A świeca na ołtarzu od twojej strony zgasła...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



W dniu kanonizacji św. Andrzeja Boboli. Na zdjęciu tłumy wiernych m. in. pielgrzymów z Polski, podczas uroczystości kanonizacyjnych, skupione przed bazyliką św. Piotra.

DLA PANI

Curiosa reklamy kosmetycznej

Metody, którymi posługuje się reklama w Ameryce, aby za wszelką cenę zdobyć klienta, budzą nieraz w Europejczyku uczucie niesmaku. Praktykowany tam sposób reklamy spotkałby się niejednokrotnie w Europie z zakazem władz administracyjnych. Bo czyż można sobie wyobrazić u nas podobną scenę? Sala teatralna. Audytorium około 500 kobiet. Na scenie chirurg-plastyk przeprowadza operację kosmetyczną na młodej, bezrobotnej dziewczynie, której twarz — jak oświadczył audytorium — nie posiadała oryginalnego wyrazu. Aby widzom uprzyjemnić czas, a zarazem wykazać niewinność przeprowadzonego zabiegu, każe przygrywać ukrytej za sceną orkiestrze.

Widocznie widowisko to było zbyt emocjonujące nawet dla Amerykanek, bo jak donosi „Münchn. N. Nachr.”, z której powyższą wiadomość czerpię, wiele z obecnych pań zemdlało. Po operacji dziewczyna miała oświadczyć, że nie czuła żadnego bólu. W kilka dni potem model z „twarzą nową o oryginalnym już wyrazie” był demonstrowany na podobnym publicznym zebraniu.

Inny przykład reklamy amerykańskiej: Na cmentarzu w Long Island znajduje się — jak donosi „Aerzt. Wg.” — pomnik z następującym napisem: „Tu spoczywa Anna Haykins. Zmarła, utraciwszy urodę. Urodę miałaby do dziś i cieszyłaby się dobrym zdrowiem, gdyby co wieczór używała kremu firmy Carton i Syn”.

Na bardziej umiarkowany, a jednak też dość niesamowity pomysł reklamy wpadł pewien paryski chirurg-plastyk. Zaangażował on pewną liczbę ubogich kobiet, którym uroda pozostawiała wiele do życzenia. Zobowiązał się przeprowadzić im bezpłatnie operacje upiększające, jednakże na razie na połowie twarzy. W ten sposób „upiększone” manekiny urody miały obowiązek

demonstrować swą twarz klientom lekarza. Po trzymiesięcznej takiej „pracy” przeprowadzono im operację kosmetyczną już na całej twarzy, poczem odmłodzone i upiększone opuszczały klinikę.

U nas reklama nie wysiła się na tak wyrafinowane pomysły. Jednak i u nas spotykamy na tym polu swego rodzaju curiosa. Obok poważnej reklamy spotykamy reklamę obliczoną na naiwność klientów. Ta ostatnia, mimo, iż operuje prymitywnymi środkami, trafia jednak do łatwowiernych. Czytamy w pewnej reklamie kremu: „Zaledwie po jednym tygodniu tysiące zachwycanych kobiet osiągnęło wygląd o całe lata młodszy. Zmarszczki znikły bezpowrotnie. Wygląda to na cud...” Istotnie wygląda to na cud, że taka reklama osiąga skutek, a „cudowny” krem znajduje odbiorców. — Ogłoszenie ilustruje ryciną przedstawiającą twarz zniszczoną, pełną zmarszczek, krost i drugą — świeżą, młodą i gładką. Taka metamorfoza ma nastąpić w ciągu tygodnia! Iluż naiwnych się rozczaruje, iluż odstraszy ten „cudowny” środek od stosowania jakichkolwiek kosmetyków w przyszłości!

Czytając podobne ogłoszenia przekonujemy się, jak potrzebna jest popularyzacja wiedzy kosmetycznej, aby uświadomić szeroki ogół, że nie ma uniwersalnych kosmetyków skutecznych na wszystkie defekty skóry ani kremów, które w ciągu tygodnia usuwają zmarszczki, lecz że tylko systematyczna, racjonalna pielęgnacja, higiena osobista i środki kosmetyczne dostosowane do indywidualnych właściwości skóry, mogą zahamować proces jej starzenia, usunąć istniejące defekty i zapobiec ich powstawaniu.

Helena Bienkowska-Sklenarzowa
Instytut Kosmetyczny
Katowice, 3-go Maja 23.

Wiadomości bieżące.

Piątek

22

kwietnia.

Dziś: Sotera i Kaja
Jutro: Wojciecha b.
Wschód słońca: 4,19
Zachód słońca: 18,28

Zebrania

Zebranie P. Z. Z. w Siemianowicach.

(z) W piątek 22 bm. o godz. 19 w sali „Belweder” w Siemianowicach odbędzie się walne zebranie koła PZZ.

Radio

Piątek 22 kwietnia.

KATOWICE. Godz. 6.15—8.00 Audycja poranna. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Spiew. Teodor Szalpin — ptyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert żywych. 13.15 Muzyka obywatelska. 13.30—14.45 Ewa Bandrowska — Turcja — arie i pieśni — ptyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Opowiadanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi k. kapelana Rekasa. 16.15 Koncert orkiestry detek. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wśród najmłodszych obywateli — pogadanka. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Piosenki neapolitańskie. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Ogrodnik Śląski: Ogródek skalny i jego flora” — pogadanka Wład. Włosika. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.30 Duet mandolinowy z tow. fortepianu. 19.20 Muzyka z płyt. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert europejski z Norwegii (z Oslo). 21.30 Koncert rozrywkowy. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Solo fortepianowe i orkiestra — ptyty.

Sobota 23 kwietnia.

KATOWICE. — Godz. 6.15—8.00 Audycja poranna. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Dawna muzyka skrzypcowa — ptyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert żywych. 13.15 Muzyka obywatelska. 13.30—14.45 Ewa Bandrowska — Turcja — arie i pieśni — ptyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Pasterka i kominiarczyk” wg baśni Andersena. 16.15 Utwory Beethovenowskie i Stolsa w wyk. orkiestry. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Felleton. 17.15 Recital śpiewaczy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Śląsk dzisiejszy” — wieczór literacko-muzyczny. 18.45 „Śląsk w krzywym zwierciadle cyfr” — pogadanka. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. W przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 Konkurs chórów regionalnych (II audycja). 22.15 „Święty Jur — grom wiosenny” — audycja literacko-muzyczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 10-ta premiera „Śląskiej Pozytywyki” w wykonaniu zespołu dramatycznego i muzycznego.

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróbowanie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciagu tygodnia 3—4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie waszego lekarza.

Jak zajmować miejsce w wagonach kolejowych?

Celem usunięcia ewentualnych nieporozumień pomiędzy podróżnymi na tle zajmowania miejsc w wagonie przypominamy, że w myśl postanowień Taryfy osobowej i bagażowej, podróżny ma prawo założyć wolne miejsce w wagonie dla siebie i dla każdej jadącej z nim osoby, której bilet może okazać. Kto zakłada większą ilość miejsc niż ta, która przysługuje jemu i jadącym z nim osobom lub zakłada miejsca dla osób, których biletu jazdy nie może okazać, obowiązany jest zapłacić 5 zł, a nieprawnie zajęte miejsca bezwzględnie zwolnić. Założenie miejsca czasopismami nie jest uważane za zajęcie miejsca w sposób wyraźny.

W przedziałach zasadniczo mogą zająć miejsca: w klasie 1 po dwie osoby na ławce, w klasie 2 po trzy osoby i w klasie 3 po cztery osoby. W razie przepełnienia może konduktor obsadzić w klasie 1 po trzy osoby, zaś w klasie 2 po cztery osoby, a w klasie trzeciej po 5 osób na ławce.

Ruchome oparcia w przedziałach można podnosić tylko w porze nocnej po wyjściu pociągu ze stacji i to za zgodą wszystkich podróżnych jadących w przedziale. Na wezwienie konduktora należy oparcia niezwłocznie opuścić.

Podróżnicy nie wolno zabierać ze sobą bezpłatnie do wagonu jako bagaż ręczny przedmioty łatwe do przenoszenia, o ile nie sprzeciwiają się temu inne przepisy, przy czym każdy podróżny ma dla swego bagażu ręcznego do dyspozycji tylko przestrzeń nad miejscem i pod miejscem, które zajmuje. W razie ujawnienia bagażu w nadmiernej ilości lub wielkich rozmiarów koleja ma prawo usunąć bagaż z wagonu i pobrać za przewóz dopłatę w wysokości 1 zł.

Kradzież testamentu

(=) Niezwykłej kradzieży dokonano w czasie od 14 do 19 bm. w mieszkaniu Franciszka Fleiszera zamieszkałego w Chorzowie ul. Hajducka 42. Nieznany sprawca skradł z szafy Fleiszera testament po jego ojcu Karolu, wystawiony na jego nazwisko, w którym oświecił zapisal mu 1200 zł gotówki. W jaki sposób i kto dopuścił się kradzieży — poszkodowany nie jest w stanie podać. Zagadkowa kradzież zabrała się policja.

Smykała przyznał się do zamordowania kupca Wolnego

Morderca dokonał również kradzieży w kościele

Jak już wczoraj donosiliśmy, podejrzany o zamordowanie kupca Franciszka Wolnego z Świętochłowic strzelec Brunon Smykała został na polecenie władz policyjnych aresztowany przez żandarmerię wojskową w koszarach swego pułku w Zgierz.

Aresztowany początkowo nie przyznał się do winy, kiedy jednak zapytano go skąd pochodzą plamy krwi na płaszczu, załamał się i wyśpiewał wszystko. Przy mordercy znaleziono resztki skradzionej gotówki, papierosy, tytoń po-

chodzący ze składu Franciszka Wolnego. Mordercę odstawiono pod silną eskortą do dyspozycji prokuratora sądu wojkowego w Krakowie. Rozprawa przeciwko Smykałe toczyć się będzie w trybie doraźnym przed sądem wojkowym w Krakowie. Ohydnyemu mordercy grozi kara śmierci.

W toku śledztwa przeciwko Smykałe wyszedł dalszy sensacyjny szczegół na jaw, mianowicie morderca, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do kradzieży gotówki ze

skarbonek przy Bożym Grobie w kościele św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach. Świętokradztwa dopuścił się Smykała w Wielki Piątek. Korzystając z tego, że kościół był chwilowo pusty, włamał się do skarbonek i zabrał z nich większą ilość gotówki w bilonie. Pieniądze te następnie zagrzebał w pewnej piwnicy pod cienką warstwą ziemi. Bandyta wskazał miejsce, w którym ukrył łup. W piwnicy znaleziono gotówkę.

Wiadomość o przyznaniu się Smykały do popełnienia mordu na osobie śp. Wolnego i kradzieży pieniędzy ze skarbonek w kościele św. Piotra i Pawła rozeszła się lotem błyskawicy po Świętochłowicach, wywołując zrozumiałe wrażenie wśród mieszkańców tej gminy.

Morderca znany jest policji jako niepoprawny złodziej, włamywacz i awanturnik. W kartach karnych notowany jest już za różne występki kolidujące z kodeksem karnym. Za przestępstwa te karany był kilkakrotnie więzieniem.

ZAWIADOMIENIE.

(—) Dnia 23 kwietnia o godz. 8.30 rano w kościele garnizonowym w Katowicach, odbędzie się nabożeństwo żałobne w trzecią bolesną rocznicę śmierci śp. inż. Wiktora Dąbrowsa-Młodzanowskiego kapt. 3-go P. A. P. w stanie sp. o czym zawiadamia (o) Zona, córka i zięć.

Uroczystość młodopowstańcza w Katowicach

W niedzielę 24 bm. odbędzie się w Katowicach uroczystość poświęcenia proporzyska Oddziału Młodzieży Powstańczej Katowice-Centrum. Protektorat objeł p.: wicewojewoda L. Malhomme, senator R. Kornke oraz prezydent miasta dr A. Kocur. Program uroczystości przewiduje o godz. 9 przyjmowanie delegacji i gości na dziedzińcu szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej; o godz. 10 Mszę św. w kościele N. M. P. i złożenie wieńca na płycie „Niezanego Powstańcza”; o godz. 12.30 uroczystą akademię w auli szkoły wydziałowej a o godz. 14 żołnierski obiad. O godz. 16 odbędzie się turniej koszykówki i siatkówki o mistrzostwo powiatu Katowice, zaś o godz. 19.30 wieczornica śląska w auli Konserwatorium Muzycznego.

Chorzów

BRZYTWA PRZECIEŁA SOBIE ŻYŁY U RAK.

(=) W ubiegłą środę usiłowała popełnić samobójstwo 34-letnia Klara Kłosek, zamieszkała w Chorzowie przy ul. Raciborskiej 7, przecinała sobie żyły u raku brzytwa. Denatke odstawiono w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Chorzowie. Przyczyna usiłowanego samobójstwa był brak środków do życia.

SAMOBÓJSTWO

(=) Donosiliśmy w dniu wczorajszym o znalezieniu zmasakrowanych zwłok niezanego mężczyzny na torze kolejowym w Chorzowie III. Początkowo dochodzenia nie wykazały czy w tym wypadku zachodził nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że tragicznie zmarłym jest Hubert Brzoska z Gedulci, upośledzony na umyśle. Prawdopodobnie Brzoska rzucił się sam pod pociąg.

ZAPOMNIELI ŻE WEKSEL TO TAKŻE PIENIĄDZ.

(=) Przed kilku dniami donosiliśmy o oszustwach Wilhelma Wyciska i Tomasza Marka z Kochłowic, którzy pobierali od kupców chorzowskich towar placąc zań wkskami których następnie nie wykupywali. Na policję zgłosił się dalszy poszkodowany kupiec Jutka Kania z Chorzowa który zeznał że Wycisk i Marek pobrali u niego towar bławatne na 180 zł i 240 zł na weksle, których także nie wykupili. Przeciwno oszustom policja wdrożyła dochodzenie.

Lekkomyślna eskapada samochodem

Praktykant szoferski, zatrudniony w firmie „Katowicka Spółka Motoryzacyjna” w Katowicach Antoni Pasternak wybrał się w towarzystwie trzech swych kolegów samochodem właściciela przedsiębiorstwa inż. Józefa Gallota na wycieczkę w stronę Pszczyny. Pasternak nie miał prawa jazdy i nie opanował jeszcze dokładnie techniki jazdy samochodem. To też lekkomyślność jego pociągnęła za sobą przykre następstwa, najechał bowiem na szosie w Murckach na zwaly kamieni, rozbijając wóz swego pryncypała. Pasażerowie samochodu odnieśli — na szczęście — nieszkodliwe obrażenia i po wypadku odciągnęli samochód do lasu, gdzie go pozostawili bez żadnej opieki, po czym zbiegli i dotychczas się ukrywają.

Odczyt Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach

Katowice 21 kwietnia.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę 24 bm. na zaproszenie Okręgu Śląskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego bawić będzie w Katowicach P. Wicepremier i Minister Skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, który wy-

głosi w sali Teatru im. St. Wyspiańskiego odczyt p. t. „Zagadnienia polityczno-gospodarcze współczesnej Polski”. Początek odczytu przewidziany jest na godz. 10.30. Odczyt ten w godzinach wieczornych nada rozgłośnia katowicka.

Sprawa spółek przedsiębiorstw pszczyńskich na ukończeniu

Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że w najbliższym czasie utworzone zostaną spółki w majątkach księcia pszczyńskiego. Spółki te miały powstać jeszcze 1 kwietnia b. r., jednak zgon księcia opóźnił przygotowania, które w tych dniach mogły zostać ukończone. Sprawa uruchomienia

spółek jest kwestią kilku najbliższych, a najdalej kilkunastu tygodni.

Założycielem mających powstać spółek jest drugi syn zmarłego księcia, Aleksander. Siedzibą spółki górniczej będzie, jak się dowiadujemy, Pszczyna, siedzibą zaś spółki browarnianej Tychy.

Walka z zakłóceniami w odbiorze radiowym na Śląsku

Katowice 21 kwietnia.

Śląsk, który znajduje się na pierwszym miejscu w Polsce pod względem radiolizacji, dotkliwie odczuwa zakłócenia w odbiorze radiowym. Zakłócenia te są powodowane przez motory elektryczne i wszelkie przyrządy, których działanie wywołuje w odbiornikach trzaski, gwizdy, szmery itp.

Przeszkody te łatwo można usunąć przez zabezpieczenie źródeł zasilania za pomocą bardzo tanich a skutecznych instalacji, chodzi tu tylko o dobrą wolę właścicieli motorów i zakładów przemysłowych. Ponieważ na Śląsku znajduje się blisko 100.000 odbiorników radiowych, Polskie Radio wszczęło akcję przeciwzakłócenia, dającą dość dobre wyniki, albowiem większość zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych wykazuje duże zrozumienie dla tej akcji. Jeśli zdarzają się wypadki złej woli, wówczas wkracza

prawo, pod którego presją źródła zakłóceń są usuwane. Należy podkreślić, że ten rodzaj interwencji jest rzadko stosowany.

Olbrzymią rolę w walce z zakłóceniami odgrywają elektrownie, które obecnie zaczynają odmawiać dostarczania prądu zakładom, niezabezpieczającym motorów. Ostatnio warunek taki wstawiła do przepisów o dostarczaniu prądu Elektrownia okręgowa m. Cieszyńska. Ponadto elektrownia zastrzegła sobie prawo odmowy przyłączenia nowych urządzeń, które konsument — mimo wezwania ze strony elektrowni — w określonym czasie nie zaopatrzył w środki przeciwwzakłócenia.

Za przykładem elektrowni m. Cieszyńska pójdą niewątpliwie inne elektrownie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, umożliwiając 100.000 abonentów radiowych słuchanie audycji bez trzasków i innych przeszkód.

Katastrofa samochodowa pod Woźnikami

Woźniki 21 kwietnia.

Dnia 20 bm. rano ok. godz. 7.35 na skrzyżowaniu szosy Psary — Bronów i przejeździe kolejowym Strzebin — Woźniki, pociąg osob. Nr 6049 na przejeździe oznaczonym międzynarodowym znakiem ostrzegawczym — najechał na samochód ciężarowy firmy C. Hartwig Sp. Akc. w Poznaniu Oddz. w Warszawie. Samochodem kierował w krytycznej chwili szofer Zimowski Czesław, lat 28, zam. w Warszawie, przy ul. Dworskiej 7.

Wskutek najechania samochód został odrzucony do rowu obok nasypu kolejowego. Szofer Zimowski doznał cięższych obrażeń głowy i prawej ręki, natomiast pomocnik jego 36-letni Skibiński Mikołaj z Warszawy (ul. Wronia 23) doznał poważnych obrażeń ciała i znajduje się obecnie w szpitalu w Tarnowskich Górach. Przerwy w komunikacji nie było. Przeciwno szoferowi Zimowskiemu, jako sprawcy wypadku, zostały wdrożone dochodzenia.

CORAZ WIECEJ PASAŻERÓW W ŚLĄSKICH TRAMWAJACH

(—) Na 15 liniach tramwajowych Sp. Akc. Śląskie Koleiki przejeżdżano w miesiącu marcu 1938 roku — 427 746 km i przewieziono 1 578 233 pasażerów; w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba przewiezionych osób wzrosła o około 95 000 pasażerów.

SIEDZIBA ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

(—) Z dniem 20 kwietnia siedziba Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. z wszelkimi agendami (biurem i Administracją „Strażaka Śląskiego”) została

przeniesiona do gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego ul. Jagiellońska, II piętro, nr pokoju 450 w Katowicach. W związku z tym Śl. Okręg Wojew. Zw. Str. Pożarnych R.P. otrzymał nowy numer telefonu, obowiązujący dla Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego tj. nr 349-21.

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

(—) Liga Popierania Turystyki Delegatura w Katowicach organizuje w niedzielę 24 bm. pociąg popularny z Katowic do Krakowa z następującym rozkładem jazdy: odjazd 8.16 Kraków przyjazd 9.54 Kraków odjazd 19.18 Katowice przyjazd 21.22. Cena przejazdu tam i z powrotem 3.20 zł.

Wypłacał renty po poległych na wojnie

W ub. środę zjawił się u 86-letniego rolnika Wawrzyńca Lukosza w Wilczy Górze w pow. rybnickim jakiś osobnik i przedstawiając się za wysokiego urzędnika z Warszawy, pokazał Lukoszkowi list, w którym figurowały nazwiska jego dwóch synów, poległych w wojnie. Gość oświadczył, że dla Lukosza nadeszła renta po jego synach, którą wypłaci, ale dopiero w jakimś urzędzie w Rybniku. Ponieważ osobnik ani zachowaniem, ani wyglądem nie budził podejrzenia, Lukoszek zgodził się na wyjazd do Rybnika. Kiedy obaj przybyli do miasta „urzędnik warszawski” oprowadzał staruszkę po mieście aż w pewnym momencie zatrzymał się przed jednym z budynków i oświadczył, że tu nastąpi wypłata. Dla uzyskania renty osobnik zażądał od ojca poległych synów 15 zł rzekomo na opłatę stempową. Uzyskawszy pieniądze, oszust kazał starcowi zaczekać, sam zaś wszedł do korytarza, skąd już nie wrócił. Starzec przekonawszy się, że padł ofiarą oszusta, zawiadomił o fakcie policję, która wszczęła energiczne dochodzenia. Nie jest wykluczone, że oszustwa dokonał poszukiwany przez policję przestępca, 37-letni Teofil Pała, którego fotografię podaliśmy w wczorajszym numerze „Polski Zachodni”.

KUPON

„Polski Zachodni” do CYRKU STANIEWSKICH

w Katowicach obok Halli Targowej.
Okazicielem niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu normalnego może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce siedzące zupełnie bezpłatnie.
Kupon ważny na piątek 22 b. m. o 8.15 wcz. na miejsce siedzące. Cyрк jest dobrze ogrzany.

Świętochłowice

WYJAŚNIENIE.

(S) W notatce naszej z dnia 11 kwietnia pt. „Strzelanina w czasie sprzeczki w Chropaczowie” zaszło do zniekształcenia nazwiska Mianowicie strzelającym był Augustyn Jaszki, a nie Augustyn Janik.

Pszczyna

KRWAWA BÓJKA NA ZABAWIE.

(P) W czasie zabawy tanecznej dni 19 bm w godzinach nocnych na sali Bergera w Ławkach (pow. pszczyński) wybuchła krwawa bójka między uczestnikami zabawy w trakcie której Jan Bożek z Krasów został niebezpiecznie pokłóty nożem przez Józefa i Wilhelma Horników ze Swiniów. Również i Wiktor Pastuszka z Krasów został ranny w czasie bójki. Pokaleczonym pierwszej pomocy lekarskiej udzielono w szpitalu w Murckach. Policja prowadzi dochodzenia. Zatarg powstał na podłożu osobistych porachunków.

Rybnik

ZWŁOKI MŁODZIEŃCA W LESIE W BIELSKU

(R) W środe przechodnie w lesie w Belsznicy zauważyli wieszace na drzewie zwłoki młodego człowieka. O odkryciu zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenia i ustaliła, że sa to zwłoki 21-letniego Józefa Sosny z Czyżowic. Dostat dopełnił samobójstwo poprzedniego dnia. Co było przyczyną desperackiego kroku młodzieńca, na razie nie ustalono.

Znowu porzuciła dziecko

Wczoraj donosiliśmy o podrzuceniu dziecka w urzędzie gminnym w Boguszowicach. Taki sam wypadek miał miejsce w Rybniku w drugie święto Wielkiejnocy. — Przechodnie przy ulicy Gliwickiej natrafili na 3-letnie dziecko, pozostawione bez jakiegokolwiek opieki. Dzieciak stał nad brzeżem stawu. Jak ustalili dochodzenia policyjne, dziecko pozostawiła matka, Gertruda Gilowa z Rybnika. Okazało się dalej, że Gilowa pozostawiła dziecko koło stawu celowo i niezawodnie pragnęła utopienia się dziecka. Prawdziwość tej wersji wykaże dalsze śledztwo, jakie wszczęto po oddaniu dziecka złej matce.

Pożar w Świerklańcu

W ub. środę wieczorem wybuchł groźny pożar w do.nu mieszkalnym Wilhelma Katrynioka w Świerklańcu. Dom spłonął doszczętnie, inwentarz uratowano. Podczas akcji gaszenia pożaru runął komin palący się nieruchomości, przy czym dwóch strażaków, Konrad Bucjczek i Franciszek Niedoda zasypianych zostało ceglami walącego się komina. Obaj strażacy doznali ogólnych potłuczeń oraz poparzeń. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Zaznaczyć należy, że tylko dzięki usilnej akcji straży pożarnej ogień nie przebiegł na dalsze pobliskie zabudowania.

Nowa seria aresztowań wśród Polaków na Śląsku Opolskim

Rybnik zapowiada protestacyjną manifestację

Rybnik, 23 kwietnia.

Do Rybnika nadeszła wiadomość ze Śląska Opolskiego, że tamtejsze władze niemieckie aresztowały kilku Polaków. Dotychczas aresztowano 7 osób z pow. raciborskiego. Wśród aresztowanych znajdują się: Jan Staniek z żoną i córką z Dziergowic, Jan Wycisk ze Studziennej, Jan Winkler z Markowic, Ignacy Lukaszek z Raciborza i Karol Żyła z Jankowic Raciborskich. Wszystkich aresztowanych poddano długim przesłuchom. Aresztowanie działaczy polskich przez władze hitlerowskie w pow. raciborskim wywołało zrozumiałe wrażenie wśród

tamtejszej ludności polskiej. Rodziny aresztowanych nie zostały powiadomione przez władze niemieckie o powodach aresztowania ich bliskich.

W społeczeństwie pow. rybnickiego na wiadomość o bezpodstawnym aresztowaniu Polaków po drugiej stronie Odry powstało żywe poruszenie. W związku z tym zapowiedziano na piątek, 22 bm. protestacyjną manifestację, która odbędzie się o godz. 18-iej w Rybniku na rynku lub sali hotelu Świerkianiec. W manifestacji wezmą udział wszystkie związki i stowarzyszenia z Rybnika i okolicy.

Ciekawy proces o autorstwo anonimowej kartki

Bielsko, 22 kwietnia.

W Bielskim sądzie grodzkim odbył się wczoraj dalszy ciąg przerwanej przed dwoma tygodniami rozprawy karnej przeciw nauczycielowi Korneliuszowi Kłoszkowi z Bielska, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż jest autorem anonimowej pocztówki, wysłanej do sądu okręgowego w Wadowicach. Treść tej korespondencji godzi w cześć i autorytet sędziów, którzy wydali surowe wyroki w procesach o zajęcia antyżydowskie w Białej.

Przesłuchany biegły grafolog p. Pacula z Cieszyńska po ponownym i dodatkowym badaniu rękopisu oskarżonego z całą stanowczością stwierdził, że Kłoszek jest autorem anonimowej pocztówki. Na wniosek obrońcy oskarżonego o dopuszczenie grafologa Kwiecińskiego z Warszawy jako drugiego biegłego, sąd ponownie przerwał rozprawę do dnia 17 maja br. Oskarżony Kłoszek stanowczo twierdzi, że z anonimową pocztówką nie ma nic wspólnego.

Rolnictwo przystąpiło wreszcie do uzupełnienia inwentarza maszynowego

Przez kilka lat ostatnie rolnictwo starało się obyć bez uzupełniania inwentarza maszynowego. Wyczerpanie finansowe spowodowane kryzysem, uniemożliwiało czynienie wydatków nawet na najpotrzebniejsze maszyny rolnicze. Oczywiście taki stan rzeczy wywołał przesilenie w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, które posiadając poważne zapasy maszyn na magazynach ograniczyły, lub zupełnie przerwały produkcję. Dopiero od półtora roku obserwuje się na tym odcinku pewne zmiany. Rolnictwo, które wyszło wreszcie z bezradnego impasu, znalazło się wobec konieczności zaopatrzenia się w maszyny rolnicze, bez których obywać się w latach kryzysu. Wpłynęło to oczywiście na fabryki maszyn rolniczych, które z

kwartału na kwartał podnoszą swą produkcję. Położenie w przemyśle maszyn rolniczych znajduje swój zewnętrzny wyraz na tegorocznych Targach Poznańskich, na których poraż pierz z y od kilku lat ostatnich znajduje się poważna ekspozycja tej gałęzi przemysłu. Zgłoszeń fabryk maszyn i narzędzi rolniczych na Targi Poznańskie jest bardzo wiele. Ekspozycje z tego działu zajmują cały Plac św. Marka.

Przemysł maszyn rolniczych liczy się z dużym zjazdem rolnictwa na Targach Poznańskich, które będzie miało dzięki nim okazję do zaznajomienia się z postępem technicznym w maszynach rolniczych, jaki miał miejsce w kilku latach ostatnich. (Zet) (o).

Włamywacze nie próżnują

Nieznany osobnik włamał się w ostatnich dniach do mieszkania lekarza dentystry Leonarda Stachowskiego, zamieszkałego w Katowicach przy ulicy Trzeciego Maja 13. Włamywacz wykorzystał nieobecność domowników i skradł metalową kasetkę, w której znajdowała się 125 złotych gotówka, książeczka PKO. na sumę 600 złotych, weksel na 1000 złotych oraz biżuteria ogólnej wartości 1400 złotych. Kradzieży dokonano między 15 i 20 bm.

Również do mieszkania Józefa Malinowskiego w Nowej Wsi, ul. Sienkiewicza 2 włamał się dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych, przy czym łupem nieznanego złoczyńcy padły pieniądze w sumie 950 złotych oraz biżuteria znacznej wartości. Włamywacz po splądrowaniu mieszkania ułotnił się w niewiadomym kierunku przez nikogo nie spostrzeżony.

POMÓŻCIE BEZROBOTNYM!

Przed sądem

Przywłaszczenie tramwajarza

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadają wczoraj Augustyn Szeja z Załęża, b. konduktor Śląskich Linii Autobusowych. Szeja w dniu zwolnienia go z pracy przywłaszczył sobie biletówkę wartości 668 złotych oraz 17 złotych skasowanych za bilety gotówki. Na rozprawie tłumaczył się, że biletówkę zatrzymał na pokrycie strat, jakie poniósł skutkiem wreczania mu przez pasażerów fałszywych monet. Sąd skazał Szeję na rok więzienia z zawieszeniem i 5 lat utraty praw.

Breguła Stefan z Załęża zakochał się w 17-letniej Bronisławie Gajkównie, z którą znał się od dwóch miesięcy. W dniu 11 listopada ub. roku Gajkówna w towarzystwie dwóch siostr wybrała się na zabawę taneczną w restauracji Matery. Około godz. 19 na sali zajął się również w stanie podchmielonym Breguła i przysiadł się do stołika Gajkówny. W pewnym momencie Gajkówna poszła tańczyć z przygodnym partnerem, nie prosząc przed tym Bregułę o pozwolenie. Oburzyło to podchmielonego młokosa, który zerwał się od stołika, wpadł do mieszkania, wrócił

Karygodny czyn zakochanego

za chwilę z rewolwerem i gdy Gajkówna po skończonym tańcu wracała do stołika, strzelił w jej stronę, raniąc ją w pośladek. Następnie wybiegł na korytarz, wystrzelił jeszcze parę razy w powietrze i udał się do domu. Na rozprawie Breguła tłumaczył się, że działał pod wpływem zazdrości i że widząc upadającą na ziemię Gajkównę sam miał zamiar popełnić samobójstwo. Sąd skazał Bregułę — karanego już 5-cio krotnie za różne kradzieże — na rok bezwzględniego więzienia.

AWANTURY W KULUARACH SĄDOWYCH.

W czasie rozprawy Breguły doszło do awantury w korytarzu sądowym. Niej. Geisler, znany oskarżonego wciskał się gwałtownie na salę sądową. Kiedy woźny Mżyk odmówił mu wstępu, Geisler użył pod jego adresem paru obelżywych wykrzykników. Na polecenie prokuratora stwierdzono personalia Geislera i odpowie on karnie za zniewagę funkcjonariusza sądowego. Siostra Geislera, wstawiając się za bratem, rzuciła się na woźnego i spoliczkowała go kilkukrotnie. Również i ona pociągnięta będzie do odpowiedzialności karnej.

Idiotyczny żart o mało nie spowodował śmierci robotnika

Jak czasem daleko idące skutki może spowodować lekkomyślna samowola ludzka — do wodzi następująca sprawa czterech b. pracowników Zjedn. Fabryk Związków Azot. W Mościcach.

Mianowicie jeden z ich towarzyszy, Jan Koza, pracujący na oddziale kwasu azotowego, wszedł do kanału, gdzie znajdowały się rury doprowadzające parę, aby zagrazić sobie blaszankę z kawą. Jego wejście do loszku zaobserwował wermistrz Julian Wojciechowski. Słowami „zrobimy mu kawę!” nakłonił 3 innych robotników do nakrycia otworu kanałowego ciężkim żelaznym blokiem, by Koze uniemożliwić wyjście. Koza ze strachu, że został żywcem pogrzebany oraz z powodu panującego w kanale gorąca, stracił przytomność. Kiedy po godzinie Adam Zembały, zajrzał do lochu, Koza był prawie bez życia. Z trudem udało się go uratować.

Obecnie żartownisie stanęli przed sądem. Sąd skazał Wojciechowskiego na 8 miesięcy więzienia, zaś jego spółników Adama Zembałego, Jana Tatarzyna i Franciszka Jankę po 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary sąd zawiesił. Trzeba dodać, że oskarżeni ponadto zostali wydalen z pracy.

Wanotowa popełniła samobójstwo na grobie męża

W środę o godzinie 17 w Bielsku wezwano pogotowie ratunkowe na cmentarz katolicki, gdzie na grobie śp. Wanota — który padł z ręki skrytobójczego mordercy, a którego śmierć spowodowała burzliwe ekscesy antysemitckie jesienią ub. roku na terenie Białej-Bielska — zauważono wijącą się z bólu kobietę. Była nią wdowa, 25-letnia Władysława Wanotowa, która postanowiła odebrać sobie życie przez wypicie esencji octowej.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala w Bielsku, gdzie jednak nie zdołano jej uratować i nieszczęśliwa kobieta w nocy zmarła.

Ceny targowe w Katowicach

We czwartek płacono na targu następn. ceny:

	Miarę	Cena	
		od	do
KASZE:			
jęczmienna	1 kg	0,45	
perłowa		0,56	
jaglana		0,50	
tatarska		0,48	
peczak		0,50	
gryski pszenny		0,58	
„ kukurydziany			
MAKI:			
pszena 65 proc.		0,50	
„ 60 proc.		0,56	
„ 20 proc.		0,60	
żytna 60 proc.		0,38	
„ 65 proc.		0,36	
NABIAŁ:			
śmietana kwaśna			
„ kremowa			
masło I gatunek	1 kg	4,00	
„ II		3,20	3,60
jaja	szk.	0,05	0,07
ser (twaróg)	1 kg	1,—	
TLUSZCZE:			
słonina (biel)		1,40	1,60
smalec wleprzowy		2,20	
RYBY:			
śledź		0,05	0,30
karp	1 kg	1,60	1,80
liny		2,20	
JARZYNY:			
cebula	1 kg	0,30	
czosnek		1,—	
kapusta (w główkach)		0,20	0,30
„ niebieska		0,20	0,20
buraki ćwikłowe		0,20	0,30
marzech			
ziemniaki	10 kg	0,40	0,50
groch	1 kg	0,40	0,50
fasole białe (fasiek)			
„ szparagowa			
rzodkiew		0,60	
MIESO:			
wołowe z dokł.		1,—	1,30
wieprzowe z dokł.		1,30	1,60
cielęc z dokł.		1,—	1,20
WĘDLINY:			
Boczek surowy		2,40	
Boczek wędzony		1,60	1,70
Kiełbasa zwyczaj.		1,60	
Kiełbasa krak.		1,60	
Kiełbasa czosn.		1,80	
Salceson		1,60	2,—
Kiełki		0,80	
Szynka		2,70	4,—
OWOCY:			
Jabłka		0,50	1,20
Śliwki suszone		1,60	2,10
DROB:			
indyk		9,—	15,—
kura		2,—	6,—
kaczka		—	75,0

Repertuar teatrow i kin

REPERTUAR TEATRU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Piątek o godz. 19: „Gałązka Rozmarynu” dla Browaru T-chy.
Sobota o godz. 15.30: „Księża Niezłomny” dla szkół.
— O godz. 19: „Tekla” dla Zarządu Przym. Księcia Pszczyńskiego.
Niedziela o godz. 10.30: Odczyt p. min. Kwiatkowski. — O godz. 15.30: „Skiz” dla Zakł. Hohenlohe. — O godz. 20: „Skiz”.
Poniedziałek o godz. 20: „Tekla”.
Wtorek o godz. 20: Występ Baletu Reprezentacyjnego Polski.

Reprezentacyjny balet polski.

Przez wiele miesięcy słyszeliśmy o wielkim sukcesie europejskich Polskiego Baletu Reprezentacyjnego, zorganizowanego przez dyr. Arnolda Szyffmana. Paryż, Londyn, Berlin i szereg innych miast podejmowały go entuzjastycznie, zachwycone niepospolicie wysokim poziomem jego kreacji. Polski Balet Reprezentacyjny wrócił do Polski i pokaże całej swej Ojczyźnie, czym zdobył całą elitę artystyczną świata. W Teatrze im. St. Wyspiańskiego wystąpi we wtorek dnia 26-go i w czwartek dnia 28 kwietnia o godz. 20-tej wieczorem. — Bilety w cenie od 1.90 do 13.80 zł do nabycia w kasie teatru, tel. 324.46.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji:

GLIWICE — niedziela 24 bm. o godz. 15.30: „Tekla”.
ZARRZE — niedziela 24 bm. o godz. 20.30: „Tekla”.
BIELSKO — poniedziałek 25 bm. o godz. 19: „Trzecia młodość” dla bezrobotnych.
CHORZÓW — wtorek 26 bm. o godz. 20: „Gałązka Rozmarynu”.
BIELSKO — czwartek 28 bm. o godz. 19.30: „Gałązka Rozmarynu”.

Reprezentacyjny Cyrk Staniewskich na placu obok Hali Targowej.

Światowy program atrakcyj z panią Giron, słynną bogromczynią 20 tygrysów na czele.
We wtorki, środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o 4.30 pop. i 8.15 wiecz.

DOM LUDOWY W CHORZOWIE.

Reprezentacyjny balet polski w Chorzowie.

W sobotę 30 b. m. o godz. 20 wystąpi w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie Reprezentacyjny Balet Polski pod kier. najznakomitszej baletmistrzyni Bronisławy Nizyńskiej. W programie: „Baśń Krakowska” Kondrackiego. „Koncert e-moll” Chopina i „Pieśń o ziemi naszej” Palestra, z udziałem utalentowanych primabalerin Ogi Sławskiej i Niny Juszkiewiczówny. Bilety w cenie od 1.10 do 6.80 zł do nabycia w kasie teatru w godzinach od 10-12 i od 18-20.

We wtorek o godz. 19.30: „Gałązka Rozmarynu” — przedstawienie dla Skarbofermu.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od piątku dnia 22 kwietnia:
CAPITOL: „Zaufaj mi”.
CASINO: „Dziś i jutro”.
COLOSSEUM: „Warszawska cytadela”.
STYLLOWY: „Włóczęgi”.
UNION: „Włóczęgi”.
ZALÉZE — RAJ: „Ich stu i ona jedna” i „Rycerz pustyni”.
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Gdy kwitną bzy”.
BOGUCHE — BAJKA: „Rycerz pustyni” i „Grzesznik młodości”.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Szczęśliwa 13-ka”.
BIELSKO — APOLLO: „Gasparone”. — RIALTO: „Manewry husarskie”.
BIELSKO — SŁASKIE: „Włóczęgi” oraz „Młodość w plomienach”.
CHORZÓW — APOLLO: „Jego największy błąd” oraz „Niewielkie małżeństwo”. — COLOSSEUM: „La Habanera” oraz „Droga w nieznane”. — DELTA: „Na Sybir” oraz „Sitting Bull”. — ROXY: „Szesnaścioletka” i „Zaginiona wyspa”. — ROXY: „Niesprawni” i „Włóczęgi”. — RIALTO: „Cyrk na okręgle” i „Oskarżona”.
CHORZÓW — SŁASKIE: „Włóczęgi” i „Włóczęgi”.
W. HAJDUKI — SŁASKIE: „Złoty saksofon” oraz „Hans Albers”.
JANÓW — SŁONCE: „Ordynat Michorowski” oraz „Prater”.
LIPINY — COLOSSEUM: „Doróżyć br 13” oraz „Brzdąc”. — CASINO: „Królestwo zakochanych” oraz „Zwycięska walka”.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Lekarz dziecięcy dr Engel”.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Kobiety nad przepaścią”.
MYSŁOWICE — ODEON: „Towarzysze broni”.
HELIOŚ: „Dziki zachód” i „Orient express”.
NOWY BYTOM — PATRIA: „Robert i Bertrand”.
NOWA WIEŚ — PIAST: „Zdobycie serca” i „Krzyk dzuneli”.
SIENKIEWICZ: „Biały i czarny” i „Złoty Saksofon”.
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Penny” oraz „Filip i Filip jej obrońcy”.
PIOTROWICE ŚL. — PIAST: „Panna Piotrus” oraz „Za nawiasem życia”.
RADZIKÓW — CASINO: „Czarne róże” i „Ostatnia noc skazance”.
RUDA — BAŁTYK: „Tarzan”.
RYBNIK — APOLLO: „Król farsy” i „Król i chłopska”. — HELIOŚ: „Jego pierwszy bal” i „Zamaskowany jeździec”.
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Kapitan Koller”.
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Warszawska cytadela” i „Księża Niezłomny”. — APOLLO: „Księża Niezłomny” i „Robinson Crusoe”.
SZARLEJ — UCIECHA: „Panna Piotrus” i „Zdradziecki wąż”.
SZOPIENICE — HELIOŚ: „Hrabina Włodow” i „Błękitna para”.
TARN. GÓRY — ŚWATOWID: „Szesnaścioletka”.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 21 kwietnia 1938 r.
Ceny rozum. są się za towar standardowy, wzgl. średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Katowice, przy dostawie bieżącej.
STANDARDY: Pšenica czerwona twarda 766 g/l, jednolita 759 g/l, zbierana 746 g/l. Żyto 702 g/l. Jęczmień przemiatowy 650 g/l z dop. 1 proc. por., pastewny 620 g/l z dop. 1 proc. por. Owies jednolity 460 g/l z dop. 1 proc. por., zbierany 440 g/l z dop. 1 proc. por.

Z CENTRALNEJ TARGOWICZ W MYSŁOWICACH.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono od 12 do 19 bm. 1338 sztuk zwierząt i płacono za 1 kg żywej wagi za: Stadniki pełnomięsiste, wyrośnięte najwyższej wartości rzeźnej 65-70 kr., pełnomięsiste młodsze 56-65, młode odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45-55. Jąłowki i krowy: pełnomięsiste, wytuczane krowy i jąłowki najwyższej wartości rzeźnej od lat 7-miu 68-75, starsze wytuczane krowy i młode krowy 52-60. Młode od-

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Pierwszy mecz tenisowy Niemcy — Polska

Zapowiedziany na koniec bież. tygodnia mecz tenisowy Niemcy — Polska jest pierwszym oficjalnym spotkaniem między państwowym w tej gałęzi sportu. Największą atrakcją dla stolicy będzie niewątpliwie występ naszej mistrzyni Jadwigi Jędrzejewskiej, której nie widzieliśmy jeszcze na kortach krajowych po wspaniałych sukcesach, jakie odniosła w roku zeszłym na kortach Wimb-

ledonu i Forest Hills, a ostatnio na Riwierze.

Gry panów zapowiadają się nie mniej interesująco. Zarówno Dettmer, trzeci na zeszłorocznej liście niemieckiej, jak i świetnie zapowiadający się Goepfert, stanowią równorzędnych przeciwników naszych czołowych raket, walka więc między nimi będzie na pewno bardzo zażarta i przyniesie wiele

emocji zwolennikom białego sportu. Beuthner jest świetnym dublistą i stałym partnerem panny Enger, którą kierownicy tenisa niemieckiego uważają za następczynię Horn.

Polska zajęła piąte miejsce

w międzynarodowym konkursie o nagrodę kawalerii belgijskiej.

W środę na międzynarodowych zawodach konnych w Nicei rozegrano dwa konkursy.

W konkursie zespołowym o nagrodę kawalerii belgijskiej startowały ekipy Polski, Francji, Rumunii, Portugalii, Turcji, Irlandii i Holandii. Każdy zespół składał się z czterech jeźdźców.

Z jeźdźców polskich parcours bez błędów przeszedł jedynie por. Pohorecki na koniu Arosa. Rtm. Komorowski na Bimbuse miał 4 punkty karne. Por. Skulicz na Duncanie — 8 pkt. karnych, a por. Żelewski na Brance — 16 pkt. karnych.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Portugalia.

Drugie miejsce zajęła niespodziewanie Turcja, której ekipa okazała się bardzo silna. Jest to dla nas o tyle ważne, że Turcy w tym samym składzie mają również startować na międzynarodowych zawodach w Warszawie. Na trzecim miejscu sklasyfikowała się Irlandia, Czwartą była ekipa holenderska. Polska zajęła piąte miejsce przed Rumunią i Francją.

W drugim konkursie o nagrodę Monaco rtm. Komorowski na zbiegu znalazł się w grupie ośmiu najlepszych jeźdźców, mających po 4 błędy. W rozgrywce rtm. Komorowski zajął ósme miejsce.

Drugi z Polaków por. Pohorecki znalazł się w grupie, której przyznano 10 miejsce wspólnie.

Nagrodę Monaco zdobył znany Warszawie Rumun Tudora.

ZAWODOWI MISTRZOWIE BOKSU.

Odbyły w tych dniach w Mediolanie kongres Międzynarodowej Unii Bokserskiej opublikował oficjalnie listę mistrzów Europy i świata. Lista ta przedstawia się następująco (dotyczy bokserów zawodowych):

Waga musza: Angelmann, Francja (mistrz świata) Angelmann (mistrz Europy); kogucia Al Brown, Kuba (mistrz świata), (mistrz Europy) vacat; piórkowa: Holtzer, Francja (mistrz świata), Holtzer (mistrz Europy); lekka: Lou Ambers, St. Zj. (mistrz świata), mistrz Europy — vacat; półśrednia Wouters, Belgia (mistrz świata), Wouters (mistrz Europy); średnia Tenet, Francja (mistrz świata), Tenet (mistrz Europy); półciężka Heuser, Niemcy (mistrz świata), Heuser (mistrz Europy), ciężka vacat, Larek (Niemcy).

NOWY REKORD ŚWIATA.

Na zawodach pływackich w Aarhus młoda zawodniczka holenderska Cor Kint ustanowiła nowy światowy rekord na 200 m stylem grzbietowym, mając wynik 2:41 m. Poprzedni rekord należał do Dunki Hveger i wynosił 2:41,3 m.

Zjazd klubowy Polskiego Touring Klubu na Międzynarodowe Targi Poznańskie

Polski Touring Klub, Delegatura Okręgowa w Poznaniu, organizuje w dniu 30 bm. z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich — imprezę samochodową, która będzie miała charakter zjazdu gwiazd z członkami i gośćmi Polskiego Touring Klubu z całej Polski do Poznania.

Dla uczestników zjazdu przewidziane są artystyczne plakaty, oraz nagrody regulaminowe, — Międzynarodowe Targi Poznańskie i p. wojewoda poznański ustanowili nagrody przechodnie w postaci dwóch złotych pucharów.

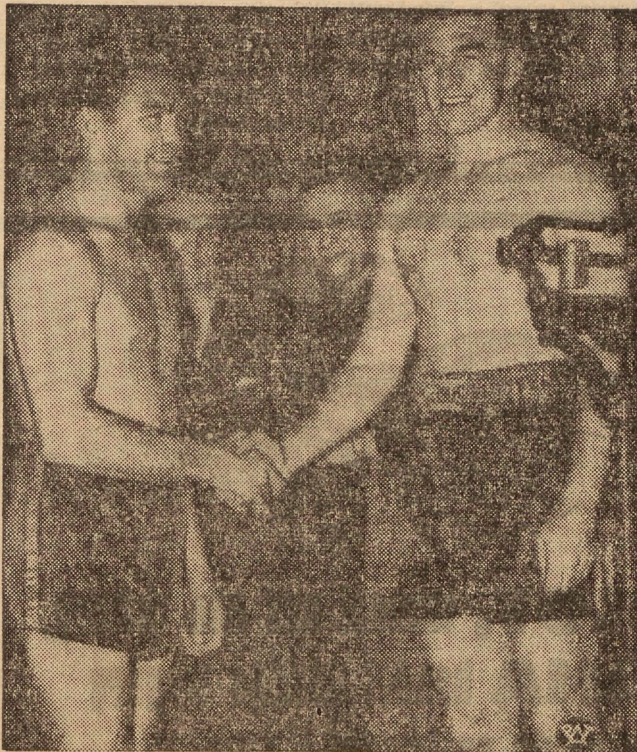
Start na Zjazd pod nazwą „II-gi Zjazd Klubowy” odbywa się z dowolnie obranej miejscowości w Polsce, trasa na Zjazd również dowolna, jednak nie krótsza niż 150 klm. Zawodnicy startować mogą w dniu 30 kwietnia o godz. 0.05. Meta w Poznaniu otwarta będzie o godz. 17-ej tegoż dnia przy ul. Zwierzynieckiej przy Ogrodzie Zoologicznym. Zawodnicy przybywający na metę po godz. 18-ej otrzymują po 2 punkty karne za każdą minutę opóźnienia.

Wszelkich bliższych informacji udziela: Śląska Delegatura Okręgowa Polskiego Touring Klubu, Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71.

MIĘDZYKAROWE PROJEKTY. W SZCZUPIORNIKU.

Zarząd P. Z. P. R. zamierza zgłosić udział nasz w mistrzostwach Europy w szczupiorniaku w konkurencji męskiej, w mistrzostwach świata pań w koszykówce (we Włoszech w lipcu br.), oraz w mistrzostwach świata w szczupiorniaku pań (lipiec w Wiedniu).

Projektowane jest nadto spotkanie z reprezentacją Węgier w szczupiorniaku panów.



Po głośnym meczu bokserskim. Na zdjęciu — słynny bokser niemiecki Max Schmeling oraz bokser amerykański Steve Dudas, którzy rozegrali w obecności 20 tysięcy widzów mecz w Hamburgu, zakończony zwycięstwem Schmelinga w piątej rundzie przez k. o.

Skład Polski na mistrzostwa zapaśnicze Europy

Polski Związek Atletyczny ustalił już skład reprezentacji Polski na zapaśnicze mistrzostwa Europy, które odbędą się w Tallinie w dniach 24-27 bm.

Drużyna polska składać się będzie z 3 zawodników, a mianowicie: w wadze piórkowej — Świętosławski, w wadze półśredniej

— Szajewski, w wadze ciężkiej — Gwóźdź. Kierownikami ekspedycji na mistrzostwa będą pp.: Gałuszka i Ziolkowski.

Kuligowski, który miał wystąpić w wadze lekkiej, nie weźmie udziału w mistrzostwach na skutek powołania go na ćwiczenia wojskowe.

Przeciwnicy naszych bokserów w turnieju berlińskim

Jak już donosiliśmy, w dniu 29 bm. w Berlinie odbędą się wielkie międzynarodowe zawody bokserskie, wyniki których zdecydują o zestawieniu reprezentacji Europy na mecz ze Stanami Zjednoczonymi, którzy odbędą się 18 maja br. w Chicago. Ostateczny głos w sprawie składu reprezentacji mieć będzie komisja trzech, w skład której wchodzi: Szwed Soederlund, Węgier Kankowski, oraz Amerykanin Ward.

Program turnieju berlińskiego został już ostatecznie ustalony. Zestawienie par przedstawia się jak następuje:

W wadze muszej: Paesani (Włochy) — Sobkowiak, oraz Lethinen (Finlandia) — Podany (Węgry).

W wadze koguciej: Bondi (Węgry) — Sergio (Włochy) oraz Koziolek — Graaf (Berlin).

W wadze piórkowej: Saunders (Irl.) — Schoeneberger (Niemcy), Vicini (Włochy) — Voelkler (Niemcy), oraz trzecia para Czortek — Kreuger (Szwecja).

W wadze lekkiej — Agren (Szwecja) — Nuernberg (Niemcy) oraz Smith (Irl.) — Henri (Francja).

W półśredniej: Mc Clancy (Irl.) — Koczynski oraz Murach (Niemcy) — Pedersen (Dania).

W średniej: Pisarski — Campe (Niemcy) oraz Zorzenone (Włochy) — Baumgarten (Niemcy).

W półciężkiej: Vogt (Niemcy) — Kuss (Czechosłowacja).

W ciężkiej: Tandberg (Szwecja) — Runge (Niemcy).

Mecz lekkoatletyczny Pogoń (Katowice) — Cracovia

W dniu 8 maja wyjeżdża drużyna lekkoatletyczna Cracovia do Katowic, gdzie rozeg-

ra międzyklubowe zawody z Pogonią katowicką. Cracovia wyjedzie w pełnym składzie z Soldanem i Garnuszewskim na czele.

W dniu 1 maja odbędą się w Krakowie wewnętrzne zawody Cracovii o mistrzostwo klubowe w lekkiej atletyce. Będzie to generalna próba dla zawodników przed poważnymi stratami w ciągu zbliżającego się sezonu.

Menażerowie amerykańscy chcą odkupić Taluna

Jak donoszą z Nowego Jorku menażerowie amerykańscy bojkotują obryzma wileńskiego Taluna, który — jak wia-
domo — wyjechał z Cyganiewiczem do Stanów Zjednoczonych i po krótkim treningu wystąpił jako zapaśnik. Talun

zdradza ogromne możliwości na tym po-
lu i odniósł już trzy kolejne zwycięstwa.
Powodem bojkotu jest, jak donoszą —
fakt, że Cyganiewicz nie chce odstąpić
Taluna amerykańskim menażerom, któ-
rzy dają 35 000 dolarów „odstępne”.

Pogłoski o losie v. Cramm'a

Korespondent berliński paryskiego pi-
sma sportowego l'Auto donosi, iż po sto-
licy Rzeszy krąży uporczywie fantasty-
czne pogłoski na temat losu sławnego
tenisisty v. Cramma, aresztowanego jak
wiadomo, przed niedawnym czasem za
występki przeciwko obyczajowości. Je-

dna pogłoska mówi, że v. Cramm powie-
sił się w celi, druga zaś utrzymuje, że
słynny tenisista zdołał uciec z więzienia
i przebywa obecnie na terenie Jugosła-
wii. Obie pogłoski są trudne do spraw-
dzenia.

Chmielewski pogodził się z Cyganiewiczem i podpisał kontrakt na 3 lata

Z Nowego Jorku donoszą, że znany
bokser polski Henryk Chmielewski po-
godził się nareszcie z Cyganiewiczem i
ostatecznie podpisał kontrakt na 3 lata.

PIŁKARZE JUGOSŁOWIAŃSCY PRZE- CIWKO KOMITETOWI OLIMPIJSKIEMU

Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej po-
stanowił wystąpić z jugosłowiańskiego komi-
tetu olimpijskiego. Jako motyw zarząd Zw.
piłkarskiego podał, że „opowiada się za de-
mokracją w sporcie, a nie za większością
kwalifikowaną”.

Wystąpienie powyższe stanowi rezultat
konfliktu, jaki miał miejsce pomiędzy
wzmiankowanymi wyżej instytucjami na tle
struktury organizacyjnej sportu jugosło-
wiańskiego.

Chmielewski w dniu 20 bm. opuścił No-
wy Jork, udając się do Bostonu, gdzie
ma rozpocząć treningi. W ten sposób
wszelkie nadzieje na powrót Chmielew-
skiego do obozu amatorskiego został
przekreślony. Chmielewski będzie ie-
dnak chciał zakosztować chleba zawo-
dowego boksera.

W sadzie.

— Oskarżony jest bardzo zepsuty.
Zapewne znajdował się w złym towa-
rzystwie?

— Prześwietny sądzie, od 18 roku
życia tylko z sędziami miałem do czy-
nienia.

IV. Km. 1032/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 25-go
kwietnia 1938 r. o godz. 10.00 sprzedam pu-
blicznie w Katowicach przy ul. 3-go Maja
nr 36 następujące ruchomości:
1 szafę bibliot. 3-część, 1 kredens debor-
wy 2-część, 1 zegar w debowej szafce, 1
1 stół okrągły debowy, 6 krzeseł wybi-
tych skórą, 1 szafa 4-część, orzech kau-
kaski, 1 małą szafkę orzech, kaukaski
2 fotele wyściełane, 1 leżankę, 2 noce-
stolki debowe, 1 łóżko kompl. z spręży-
nami i materacami, 1 dywan 1 1/2 x 1
m, 1 kompl. firan na 2 okna z storami,
1 biurko z szklanną płytą, 3 krzesła me-
talowe, 1 stół metalowy, 1 duże lustro
1 1 dywan pluszowy stary 2 x 2 1/2 m.
Ruchomości powyższe, oszacowane na
sumę 1.235 zł, oglądać można 1/4 godziny
przed rozpoczęciem licytacji na miejscu
sprzedaży.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru IV. (905)

V. Km. 1865/37, 156/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowic-
ach rewiru V, Paweł Nawrat, mający
kancelarię w Katowicach, ul. Kochanow-
skiego nr 6, na podstawie art. 602 k. p. c.
podaje do publicznej wiadomości, iż:
1) dnia 29 kwietnia 1938 r. o godz. 10.30
w Siemianowicach Śl. przy ul. Rytmickiej
nr 13 i nast. nr 20, odbędzie się licytacja
ruchomości składających się z:

1 kompletnego urządzenia sklepowego,
1 serwisu stołowego porcelanowego na 6
osób, różnych serwisów do kawy, 17
garnków emaliowych, 6 mylników do ka-
wy, 16 tacek akorowych, 32 tuzinów
pończoch damskich, 5 walizek średnich,
25 torebek damskich, 2 tuzinów lalek, 1
umywalki 6-częściowej, 4 wiader emali-
owych, 3 garnków glazowanych, 140 sztuk
talerzy, oraz wielu innych ruchomości i
towarów galanterijnych,
oszacowanych na łączną sumę 1.425,50 zł.

V. Km. 1291/37
2) dnia 29 kwietnia 1938 r. o godz. 11-tej
w Siemianowicach Śl. przy ul. Pocztowej
nr 11 odbędzie się pierwsza licytacja ruchu-
mości składających się z:
77 sztuk boli — desek sosnowych od 5-8
m długich, 20 desek stołarskich sosno-
wych od 6-8 m długich,
oszacowanych na łączną sumę 630,— zł.
Ruchomości powyższe oglądać można w
dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej
oznaczonym.

Katowice, dnia 20 kwietnia 1938 r.
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru V. (902)

VII. Km. 713/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowic-
ach rewiru VII, Józef Bortel, mający
kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego
15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do
publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia
1938 r. o godz. 10-tej w Zalesku, ul. Wojcie-
chowskiego 46, zaś po ukończeniu w Kato-
wicach, ul. Młyńska (tylny dom) nr 43, od-
będzie się licytacja ruchomości, składają-
cych się z:
bufetu i pomoceńka jasnego, krzesła z
poręczą, stołu okrągłego do rozciągania,
6 krzeseł wybitych gobeliną, szafy na
książki, biurka, fotelu wybitego gobeli-
na,
oszacowanych na łączną sumę 1.680,— zł.

VII. Km. 915/38
O godzinie 12-tej w Katowicach, ul. Sto-
wackiego 17 odbędzie się licytacja ruch-
mości, składających się z:
biurka deb., 1 fotelu, 1 szafy na książki
deb., 1 aparatu radiowego (3-lampk.), 1
garnituru klubowego skór., 1 stołu, 2
fotele, 1 kanapę, 1 dywanu 3 x 4 m, 1
maszynę do pisania „Underwood”, 1 bu-
fetu, 1 kredensu czarn., 8 krzeseł, 1 ze-
gara stojącego, 1 planina marki „Som-
merfeld”, 1 garnitur przedpok.,
oszacowanych na łączną sumę 4.340,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Katowice, dnia 21 kwietnia 1938 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru VII. (903)

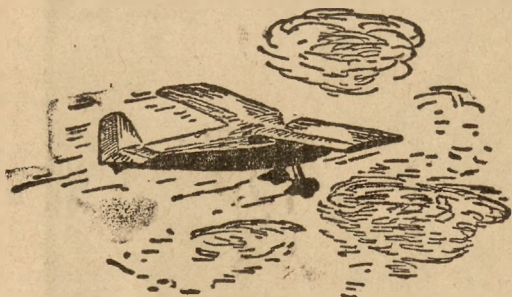
MAGISTRAT MIASTA KATOWIC rozpisuje

przetarg publiczny

na dzień 30 kwietnia 1938 r. godz. 12
na rozbudowę ul. Debowej na długo-
ści 650,00 mb

Bliższe szczegóły przetargu ogło-
szono w skrzynce na przetargi w
głównym biurze Katowice, ulica
Młyńska 4 (1183)

MAGISTRAT.



Jak **SAMOŁOT**, wznosi nas nad chmurę,
tak **REKLAMA** handel dźwiga w górę
Nie dasz nikomu nigdy na kredyt i raty,
Dając stale w „Polsce Zachodniej” inseraty

Ryzałtowe tanie kuracje od 1 maja — **zł 155,-** — Informacje

IWONICZ ZDRÓJ



18-24 kwietnia b.r.!

Po raz pierwszy odbywa się
powszechna zbiórka na budowę
śląskiej Katedry
ku czci Chrystusa Króla
Ziść i Ty swoją ofiarę!

Ogłoszenie przetargu

Urząd gminny w Jaworzu powiat
Bielsko ogłasza niniejszem nieogran-
iczony przetarg na wykonanie ro-
bót:

- 1 malarskich.
- 2 zdunskich i
- 3 ślusarskich

w nowym budynku szkoły powsze-
chnej w Jaworzu Należy

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4
maja 1938 r. o godz. 12 w południe
w kancelarii Wojewódzkiego Urzę-
du Budownictwa w Cieszynie.

Podkłady kosztorysowe wydaje
Urząd gminny w Jaworzu i Woję-
wódzki Urząd Budownictwa w Cie-
szynie ul. Stalmacha 34 II p. gdzie
można również przeglądać plany
NACZELNIK GMINY:

(—) Kogiel Józef (1181a)

Ogłoszenie przetargu

Urząd gminny w Jaworzu powiat
Bielsko ogłasza niniejszem nieogran-
iczony przetarg na wydzierżawie-
nie basenu kąpielowego w Jaworzu

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5
maja 1938 r. o godz. 12 w południe
w kancelarii Urzędu gminnego w
Jaworzu

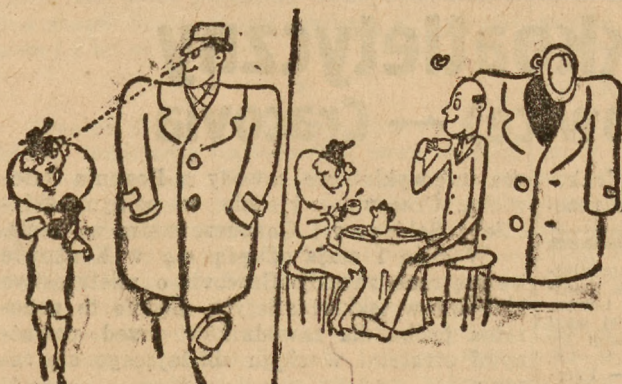
Przy składaniu oferty należy zło-
żyć w Urzędzie gminnym w Jawo-
rze wadium w wysokości 5 proc o-
ferowanej kwoty

Urząd gminny w Jaworzu zastrze-
ga sobie wolny wybór oferenta jak
również unieważnienie przetargu bez
podania powodów (1181)

Bliższych informacji udziela Urząd
gminny w Jaworzu

NACZELNIK GMINY:

(—) Kogiel Józef.



Stróż zdobi pana.

KINO DELTA CHORZÓW I.

Od piątku dnia 22 kwietnia:

NA SYBIR

— SMOSARSKA — BODO — BRODZISZ. —
Wznowienie najlepszego polskiego filmu.

SITTING BULL

Ilustruje krwawe boje bohaterów dzikiego Zachodu
z Indianami. (9424)

Repertuar Kinoteatrów od 22 IV 1938

KINO CAPITOL

ul. Plebiscytowa 3

Od soboty: **ZAUFAM MI**

BUZIACZEK — Shirley Temple

KINO CASINO

Pierackiego 17-19

DZISIAJ I ZAWSZE

Herbert Marshall, A. Harding

KINO COLOSEUM

ul. 3 Maja 7

WARSZAWSKA CYTADELA

Lucie Hoeflich, Paul Hartman

KINO STYLOWY

Stawowa 19

WIEZIEN KRÓLEWSKI

Ronald Colman

KINO UNION

3 Maja 25

WŁADCZYNI PUSZCZY

Film kolorowy

Wolne posady

Do działu firanko-
wego mogą się
zgłosić

sprzedawczynie

Oferty do P. Z.

pod „I. K.”

Praktykantka

biurowa (buchalt.)

potrzebna od za-
raz Zgłoszenia w
Księgarni Miku-
lskiego, Katowice.

Nauka i wych.

Poszukuje dziele-
go

korepetytora

lacyw Zgłoszenia
tel 310-20 lub do
P. Z. pod nr 4672.

Dom

z ogrodem.

i z zabudowania-
mi gospodarczymi
w Dziekowicach.
do sprzedania

Adres poda Admi-
nistracja Pol Za-
chodniej (1174)

Parcela 4700 m. w
centrum m. Mys-
łowice 2-fronto-
wa do wszelkiej
potrzeby, z powo-
du wyjazdu tamto
do sprzedania.
Zgłoszenia do biu-
ra Mysłowice Ry-
nek 2. (1180)

Licytacja

jednego traktora marki Skoda nr
12622 używanego w dobrym stanie

się znajdującego z dwiema przy-
czepkami nr C. 75304 również uży-
wanymi w dobrym stanie się znaj-
dującymi, wartości szacunkowej 4000
złotych oraz 99 000 sztuk cegieł zwy-
kłych wartości szacunkowej 2715
złotych, odbędzie się dnia 26 kwiet-
nia 1938 r. o godz. 10 w Mysłowic-
kiej Cegielni Silesia w Mysłowic-
ach, ul. Jarowska 13 (904)

Urząd Skarbowy w Mysłowicach.

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogran. odpow.

KATOWICE, BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15

TELEFON 308-78 i 304-26

wykonuje wszelkiego ro-
dzaju druki, jak bilety wi-
zytowe, zawiadomienia słu-
bne, klepsydry, programy,
afisze, prospekty handlowe,
formularze, broszurki,
książki, czasopisma, listy,
pocztówki, koperty, i t. p.
szybko, solidnie, po
cenach umiarkowanych

**Podróżujesz bez kłopotu,
korzystając z samolotu!**